

Podsumowujemy samorządy. Trzebielino i Tuchomie

Gmina Trzebielino złapała inwestycyjny oddech, ale nadal dużym problemem jest bezrobocie. Z kolei gmina Tuchomie nie boi się niżu demograficznego – atrakcyjność regionu powoduje, że więcej osób tu się osiedla, niż wyprowadza.

Wiatraki niech sobie będą, ale trzy kilometry od domów

Stowarzyszenie „Wspólne dobro” z Barnowa w gminie Kołczygłowy nie chce, aby w pobliżu domów stały silownie wiatrowe. – Niech sobie stoją, ale trzy kilometry od domów – mówi Alina Horoszkowska ze „Wspólnego dobra”.

Bytowska szkoła zawodowa obchodzi jubileusz

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Bytowie obchodzi jubileusz 65-lecia powstania. Szkoła kilkakrotnie zmieniała zarówno siedzibę, jak i nazwę. Najnowszym wydarzeniem jest oddanie do użytku nowej hali sportowej.

GŁOS BYTOWA MIASTKA

TYGODNIK

Piątek 19 października 2012

www.gp24.pl

mutacja P ISSN 0137-9526 Indeks 348570

Na górze źle rządzą, na dole zbierają żniwo

MAŁA OJCZYZNA – Decyzje władz centralnych naruszają równowagę finansową samorządów. Co najmniej osiem miliardów złotych rocznie tracą gminy wskutek nieprzemyślnych zmian ustawowych – alarmują samorządowcy.

Alek Radomski

aleksander.radomski@mediaregionalne.pl

Nauczyciele masowo biorą urlopy na podratowanie zdrowia. Kiedyś w skali kraju wydawano z tego powodu 200 mln zł. Od dwóch lat – 700-800 mln. Placą za to samorządy. Zarząd Związku Miast Polskich, obradujący w zeszłym tygodniu w Słupsku, ustalił więc, że trzeba zreformować Kartę nauczyciela, której zapisy gwarantują prawo do urlopów zdrowotnych czy 18-godzinny nauczycielski etat. Jednak oświata z kartą i jej zapisami to nie jedyny ciężar zrzucony na gminy. Wójtowie i burmistrzowie podkreślają, że dokładają do rządowych dotacji celowych. Dokładają, bo muszą.

Doskonale wie o tym Roman Ramion, burmistrz Miastka. – Jesteśmy pewnym ewenementem. Jako gmina miejsko-wiejska dostajemy dotację na szkoły w mieście i na wsiach. Sieć tych placówek jest spora. Są od siebie oddalone, a to generuje duże koszty związane z zapewnieniem dzieciom transportu. Oświata drenuje budżet – mówi Roman Ramion.

Burmistrz ma jednak większy problem – demograficzny. Gmina się wydłuża, bo nie ma w niej miejsc pracy. Razem z mieszkańcami uciekają wpływy do budżetu z tytułu podatków lokalnych.

Koszty związane z utrzymaniem oświaty są i dla nas niemałym obciążeniem – podkreśla Andrzej Strzechmiński, burmistrz Łeby. – Ale oprócz tych obciążeń taka gmina jak Łeba płaci też tak zwane janosikowe, czyli podatek na rzecz biedniejszych sąsiadów. W skali roku to około 350 tysięcy złotych, czyli porządny chodnik lub plac zabaw. W skali 10 lat to nawet i nowa droga lub inna duża inwestycja. To takie przerzucenie przez rząd na samorządy finansowej odpowiedzialności.

Z kolei Adam Sędziński, sekretarz gminy Słupsk, zauważa, że zadań zrzuconych na barki gmin jest coraz więcej.



Protesty w obronie likwidowanych szkół były m.in. w Miastku.

Fot. Kamil Nagórek

Inwestycje

Członkowie Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej podkreślają, że samorządy w całym kraju zrealizowały tysiące inwestycji na rzecz lokalnych społeczności.

■ Wybudowano lub zmodernizowano ok. 7,5 tysięcy km dróg gminnych, ponad tysiąc km dróg powiatowych i kilkaset km wojewódzkich (na drogi przeznaczano ok. 15 mld zł rocznie).

■ Zbudowano 5 tys. km nowych sieci kanalizacyjnych, zmodernizowano kolejne i oddano nowe oczyszczalnie ścieków, zmodernizowano ujęcia i stacje uzdatniania wody (łącznie 7 mld zł rocznie).

■ Uruchomiono nowe instalacje segregacji i zagospodarowania odpadów stałych, z niewielką pomocą państwa zbudowano 600 orlików, oddano do użytku kilkadzie-

siąt hal sportowych, pływalni i zmodernizowanych stadionów sportowych, nie licząc tych na Euro (łącznie ponad 4 mld zł rocznie).

■ Zbudowano, zmodernizowano lub gruntownie wyremontowano setki szkół i przedszkoli (ponad 3 mld zł rocznie).

■ Urządzono albo zmodernizowano tysiące hektarów parków i innych terenów zielonych.

– To z jednej strony słuszne, bo podmiot będący bliżej obywatela może go lepiej obsłużyć – mówi. – Jednak za dodatkowymi zadaniami nie idą dodat-

kowe pieniądze. Z ustawy o finansach często trudno wyliczyć, jakie środki powinno trafić na konkretne zadania. Brakuje też dobrej komunikacji pomiędzy wła-

dzą centralną a samorządami. Widać to na przykładzie bazy w Redzikowie. Więcej dowiadujemy się z mediów niż od administracji centralnej. ■

Stawka 8 miliardów

W maju tego roku powołano Komitet Inicjatywy Ustawodawczej. Jego celem jest zmiana ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W skład komitetu weszło 25 samorządowców. Ich zdaniem decyzje władz centralnych zaburzyły równowagę finansową gmin, powiatów i województw, a w konsekwencji i państwa. Mowa tu o zmianach ustawowych dokonanych w latach 2005-2011, które spowodowały zmniejszenie dochodów samorządu. Chodzi m.in. o zmiany w systemie podatku dochodowego od osób fizycznych, ulgi prorodzinne czy usunięcie obowiązującej wcześniej zasady rekompensowania ubytków, jakie w dochodach gmin powodują zmiany prawne. Równolegle rząd przekazuje gminom coraz więcej zadań. W konsekwencji równowaga finansowa samorządów jest zachwiana. Zdaniem komitetu budżety wszystkich polskich gmin tracą na tym co najmniej 8 mld złotych rocznie.

Mała ojczyzna pod lupą „Głosu”

Przed nami półmetek kadencji samorządu. Dlatego rozpoczynamy akcję „Mała ojczyzna, duża sprawa”. Sprawdzamy, czy obietnice z kampanii wyborczej zostały zrealizowane. Piszemy, który z wójtów, burmistrzów i prezydentów zawiódł, a który zasłużył na pochwałę. Będą wywiady z samorządowcami, analizy, komentarze i opinie. Czekamy także na Państwa głosy. Piszcie i czytajcie nasze raporty z małych ojczyzn. Pierwszy już dzisiaj na str. 2 i 3.

GŁOS BYTOWA MIASTKA

76-200 Słupsk

ul. Henryka Pobożnego 19, czynne: 8:00-16:00
tel. 59 848 81 03, fax 59 848 81 56
bo.gp24@mediaregionalne.pl

76-200 Słupsk

ul. Sienkiewicza 20, czynne: 8:00-16:00
Lidia Jabłońska tel./fax 59 842 66 08
lidia.jablonska@mediaregionalne.pl

Burmistrz Miastka

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) informuje, że na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Miastku zamieszczony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej część działki numer 153, położonej w Dretyniu, gm. Miastko, przeznaczonej do dzierżawy na cele lokalizacji tablicy reklamowej.

Na sprzedaż

LOKAL SPÓŁDZIELNI RZEMIEŚLNICZEJ RZEMIOŚL RÓŻNYCH
W MIASTKU

Powierzchnia działki - 393 m²W tym powierzchnia zabudowana - 293,7 m²

Szczegóły i foto na:

www.sr-miastko.com

Przetarg ustny w dniu 26.10.2012 r. godz. 10.00



Pod znakiem inwestycji

TRZEBIELINO Gmina złapała inwestycyjny oddech. Ale ciągle dużym problemem jest brak dużych inwestorów, a co za tym idzie brakuje miejsc pracy.

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@mediaregionalne.pl

W ubiegłej kadencji samorządu nie udało zrealizować dużych i ważnych z punktu widzenia gminy inwestycji, bo nie było unijnych dotacji. Teraz to się zmieniło. Skończy się w końcu udręka z przestarzałą oczyszczalnią w Zieliniu. Miesiąc temu rozpoczęła się modernizacja tego obiektu, który docelowo ma obsługiwać całą gminę i umożliwić podłączenie do sieci kolejnych wsi.

Dzięki unijnym pieniądzom kompleksowo wyremontowano szkołę w Trzebielinie, a w kolejnych latach takie prace będą w dwóch pozostałych szkołach w Suchorzu i Starkowie. Gmina buduje swojego pierwszego Orlika. Wyremontowano kilka świetlic. Wybudowano także nowe takie obiekty.

Mieszkańcy i władze gminy pokazały też, że potrafią jednoczyć się wobec wspólnych celów. Dzięki wspólnej determinacji udało się wywalczyć remont drogi krajowej nr 21. Zabiegano o to wiele lat. Udało

się też wyremontować kilka gminnych dróg.

Te wszystkie inwestycje są godne podkreślenia, bo budżet gminy nie jest duży, a wiadomo, że aby otrzymać unijną dotację, trzeba mieć tzw. wkład własny.

Trzebielino, to jedyna wiejska gmina w powiecie bytowskim, która powołała straż gminną i zainwestowała w fotoradary. Władze gminy mówią, że dla bezpieczeństwa, a kierowcy mówią o ich lupieniu.

Niestety, gminie ciągle nie udaje się przyciągnąć na swój teren inwestorów. Jest wręcz na odwrót. W tym roku splajtował Aromat Snack, który był największym pracodawcą w gminie.

Gmina pokłada nadzieje w gazie łupkowym. Próbną wiercenia BNK Petroleum są w Miszewie. Władza liczy na podatki i miejsca pracy. To samo dotyczy planowanej farmy wiatrowej. Jest też potencjał turystyczny, ale ciągle nie jest w pełni wykorzystany. Powstają szlaki turystyczne, miejsca wypoczynku, ale jest ich za mało i szwankuje promocja.

Moim zdaniem



Tomasz Czechowski
wójt Trzebielina

Największy sukces:
Modernizacja oczyszczalni ścieków w Zieliniu, termomodernizacja szkół, inwestycje drogowe, budowa sal wiejskich.

Największa porażka:
Za duże bezrobocie i niedostateczny rozwój drobnej przedsiębiorczości i agroturystyki.

Gmina pod lupą

- bezrobocie w 2010 r. i 2012 r.: 468 i 470 osób
- zatrudnienie w urzędzie w 2010 r. i 2012 r.: 13 i 15 osób
- wyremontowane i wybudowane drogi w 2010 i 2012 r.: 900 i 3500 metrów
- ceny śmieci w 2010 i 2012 r.: ok. 12 i ok. 15 zł (120-litrowy pojemnik)
- cena m3 wody w 2010 i 2012 r.: 2,45 i 2,53 zł netto
- ilość miejsc w przedszkolach w 2010 i 2012 r.: 40 i 42



Ocena „Głosu”

Największe sukcesy:
Inwestycyjny boom w gminie

Największe porażki:
Bezrobocie i słaba promocja gminy na zewnątrz

Jak oceniasz rządzącego wójta

Jak oceniasz rządzącego wójta Trzebielina Tomasza Czechowskiego:

- Jestem na tak: wyślij SMS na numer 72466 o treści GP.AD.9 TAK
- Jestem na nie: wyślij SMS na numer 72466 o treści GP.AD.9 NIE

cena sms: 2,46 zł brutto

Dla każdego coś dobrego

TUCHOMIE Gminie nie jest straszny niż demograficzny. Działki budowlane schodzą na pniu. Samorząd ciągle dużo inwestuje.

Gmina Tuchomie od lat maksymalnie wykorzystuje unijne dotacje, często jest wzorem dla innych samorządów. Tak było chociażby z budową przydomowych oczyszczalni ścieków, ekologicznych kotłowni, czy też z kolektorami słonecznymi.

Długo można wymieniać inwestycje wykonane w gminie w ciągu ostatnich dwóch lat. Wydano na nie prawie 9 milionów złotych. Można powiedzieć, że Tuchomie rozwija się w każdym kierunku. Dba się o turystykę i przyrodę, czego przejawem są m.in. zagospodarowane kąpieliska, piesze i rowerowe szlaki turystyczne.

Gmina nie żałuje też pieniędzy na utrzymanie wiejskich placów zabaw. Są to dosyć duże kompleksy. To samo dotyczy miejsc rekreacyjnych dla mieszkańców. Są miejscowości, które mają nawet amfiteatr (Trzebiatkowa). Powstały też stowarzyszenia mieszkańców, które przejęły dzierżawę jezior-kąpielisk. Pozytywne efekty już widać.

Tuchomie od dawna szukało alternatywnych źródeł

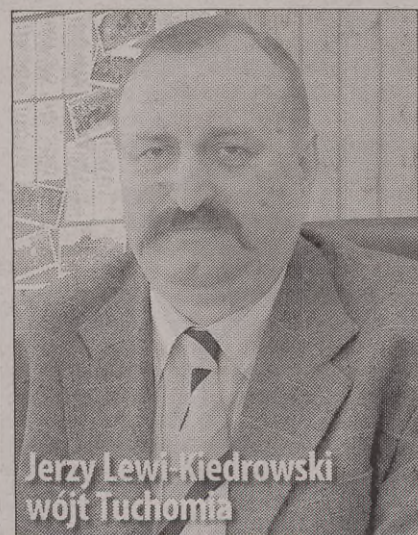
energii z wykorzystaniem unijnych dotacji. Wszyscy chętni mieszkańcy mogli założyć na dachach swoich domów kolektory słoneczne. Gmina zainwestowała też w kotłownię na biomasę. Poza tym ulice oświetlane są lampami, które czerpią energię ze słońca i wiatru.

Są też inwestycje w infrastrukturę sportową. Powstał np. Orlik w Trzebiatce. Ważną inwestycją były przydomowe oczyszczalnie ścieków. Gmina jest rozległa i to była jedna możliwość, aby zlikwidować szamba, bo budowa sieci nie była opłacalna. Nie żałowano też pieniędzy na drogowe remonty. Najpóźniej w przyszłym roku w Tuchomiu wybudowane zostanie targowisko. Jest na to dotacja.

Gmina przoduje w selektywnej zbiórce odpadów. Na 320 ton rocznych odpadów aż 100 ton jest posegregowanych. Stawia się też tu na farmy wiatrowe. Zrównoważony rozwój i atrakcyjność gminy powoduje, że więcej osób się tu osiedla, niż wyprowadza.

ANDRZEJ GURBA

Moim zdaniem



Jerzy Lewi-Kiedrowski
wójt Tuchomia

Największy sukces:
60 inwestycji za 8,5 miliona złotych, w tym 5,5 miliona pochodzi z unijnych dotacji.

Największa porażka:
Brak kompleksowej przebudowy drogi krajowej nr 20 przebiegającej przez gminę, choć wykonano duże remonty.

Gmina pod lupą

- bezrobocie w 2010 r. i 2012 r.: 299 i 306 osób
- zatrudnienie w urzędzie w 2010 r. i 2012 r.: 16 i 17 osób
- wyremontowane i wybudowane drogi w 2010 i 2012 r.: 3,5 i 1,6 km
- ceny śmieci w 2010 i 2012 r.: ok. 15 i ok. 17 zł (120-litrowy pojemnik)
- cena m3 wody w 2010 i 2012 r.: 1,91 i 1,91 zł brutto
- ilość miejsc w przedszkolach w 2010 i 2012 r.: 124 i 124



Ocena „Głosu”

Największe sukcesy:
Zrównoważony rozwój gminy.

Największa porażka:
Nie udało się zorganizować skansenu w Trzebiatce obok historycznego cmentarza.

Jak oceniasz rządzącego wójta

Jak oceniasz rządzącego wójta Jerzego Lewi-Kiedrowskiego:

- Jestem na tak: wyślij SMS na numer 72466 o treści GP.AD.10 TAK
- Jestem na nie: wyślij SMS na numer 72466 o treści GP.AD.10 NIE

cena sms: 2,46 zł brutto

Wiatraki niech sobie będą, ale trzy kilometry od domów

ROZMOWA z Aliną Horoszko, przedstawicielem Stowarzyszenia „Wspólne Dobro” z Barnowa.

– Dlaczego nie chcecie siłowni wiatrowych na terenie gminy Kołczygłowy?

– Nie chodzi o to, że nie chcemy elektrowni wiatrowych w całej gminie Kołczygłowy. Chodzi o obecną lokalizację. Według obecnego projektu planu zagospodarowania przestrzennego miałyby one stać w odległości 500-700 metrów od domów, co jest zbyt bliską odległością. Projekt planu dopuszcza powstanie 198-metrowych kolosów. Wnioskowaliśmy o oddalenie siłowni od zabudowań na odległość trzech kilometrów od siedzib ludzkich. Wnioski składaliśmy zbiorowo, podpisywali się mieszkańcy Barnowa, Barnowca i Kołczygłówek. W części obrębów geodezyjnych tych wsi ma powstać farma wiatrowa. Łącznie podpisały się 274 osoby. Podkreślamy, że w miejscowościach Barnowo i Barnowiec pod wnioskiem podpisała się większość mieszkańców. Nasz wniosek spowodowany jest obawą o nasze zdrowie, bo według badań bliskie sąsiedztwo elektrowni wiatrowych jest szkodliwe dla zdrowia, co przyznaje Ministerstwo Zdrowia oraz polskie autorytety naukowe w raporcie na temat wpływu elektrowni wiatrowych na zdrowie ludzi, a także raport senacki. Za niedopuszczalne uważamy także budowanie elektrowni wiatrowych w otulinie Parku Krajobrazowego Dolina Słupi, a według projektu planu 75 procent powierzchni tej farmy wiatrowej ma się znaleźć w otulinie parku, który jest również terenem Natura 2000. Konkludując, jeżeli gmina znajdzie lokalizację pod elektrownie wiatrowe z dala od Parku Krajobrazowego i co najmniej 3000 metrów od siedzib ludzkich, to nie będziemy protestować.

– Konferencja, którą zorganizowało stowarzyszenie, m.in. z udziałem posłanki Anny Zalewskiej, przewodniczącej Zespołu Parlamentarnego ds. Energii Wiatrowej Bezpiecznej dla Ludzi i Środowiska, nie cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców gminy Kołczygłowy. Na 100 obecnych osób, było ich około 20.

– To są dane z gazet, my znamy wszystkich mieszkańców z widzenia i wiemy, że było ich więcej, co najmniej 30, nie licząc kilkunastu członków stowarzyszenia. Faktycznie, większość stanowiili przyjezdni, część na



Alina Horoszko ze Stowarzyszenia „Wspólne Dobro” chce, aby wiatraki były oddalone od domów co najmniej trzy kilometry.

Fot. Andrzej Gurba

nasze zaproszenie, a część osób dowiedziała się o tej konferencji z innych źródeł. Byli to mieszkańcy tych gmin, w których też mają powstać farmy wiatrowe i oni tam też protestują przeciwko budowie wiatraków pod ich domami. Mimo niskiej frekwencji mieszkańców naszej gminy, zauważamy wzrost zainteresowania w stosunku do poprzednich organizowanych przez nas spotkań

wiosną tego roku, a także w porównaniu do frekwencji na spotkaniach organizowanych przez Urząd Gminy. Imiennie byli zaproszeni wszyscy radni i sołtysi z naszej gminy. Z piętnastu radnych przybyło ośmiu.

– Inwestor, czyli firma Prokon, chce przekazać jeden procent ze sprzedaży energii na rzecz mieszkańców. Co pani na to?

– Pieniądze oferowane przez inwestora nie rekompensują utraty zdrowia, walorów krajobrazowych i przyrodniczych, ani strat ekonomicznych związanych z utratą wartości nieruchomości oraz związanych z brakiem możliwości rozwoju obszarów przyległych do farmy wiatrowej. Na przykład nie będzie można zbudować nowych domów, bo projekt planu zakłada zakaz zabu-

dowy 500 metrów od obszarów wskazanych pod budowę wiatraków. Ta lokalizacja wyklucza także działalność turystyczną, bo powiedzmy to jasno, wiatraki nie są atrakcją turystyczną, a w krótkim czasie rozwój tego przemysłu doprowadzi do sytuacji, że wielką atrakcją będą tereny bez wiatraków. Już obecnie zauważany jest spadek cen nieruchomości, które sąsiadują z elektrowniami wiatrowymi. Pani poseł Anna Zalewska informowała, że średnia utrata wartości nieruchomości to 30 procent. Poza tym inwestor obiecuje wszystko ustnie. W biznesie takie obietnice nie są wiążące. Jak uczy przykład z Bobolic, takich zapewnień nie można brać poważnie. A co w przypadku, gdy firma stawiająca wiatraki, sprzedaje farmę kolejnej firmie? Czy będzie ona respektować takie ustne obietnice? Zresztą, żadne pieniądze nie rekompensują mieszkańcom strat. Nie po to ludzie wybierają życie na spokojnej wsi, żeby ta wieś zmieniła się w teren uciążliwego przemysłu energetycznego.

– Jesteście przeciwnikami siłowni wiatrowych w ogóle, czy też dopuszczacie ich budowę po spełnieniu rygorystycznych warunków?

– Jak już mówiłam, nie jesteśmy przeciwni budowie elektrowni wiatrowych, jeśli miałyby być zlokalizowane przynajmniej trzy kilometry od siedzib ludzkich i nie degradowałyby obszarów cennych przyrodniczo. Wiemy, że odnawialne źródła energii to nie tylko elektrownie wiatrowe. To także małe wiatrowe elektrownie przydomowe, ogniwa fotowoltaiczne, solary, ciepło z ziemi. Korzyści z takich inwestycji docierałyby do większej grupy mieszkańców. A tymczasem na elektrowniach wiatrowych zarabiają koncerny wiatrowe, w większości zagraniczne korzystające z dopłat, które w Polsce są najwyższe w całej Unii Europejskiej, a prąd będzie coraz droższy, co będzie pobożne społeczeństwa.

– Jaka jest, według pani, wiedza mieszkańców na temat wiatraków?

– W porównaniu do stanu wiedzy sprzed roku, kiedy to wraz z grupą mieszkańców, jeszcze nie jako stowarzyszenie, zaczęliśmy działać w tej sprawie, zauważamy, że obecnie mieszkańcy naszej gminy mają coraz większą wiedzę na ten temat. W trakcie spotkań i rozmów z

mieszkańcami jeszcze zdarza się, że słyszymy całkowicie błędne informacje, że wiatraki spowodują spadek cen energii, że prąd popłynie z tych wiatraków prosto do naszych domów, że to prąd darmowy. Natomiast inwestor wykorzystuje nieświadomość społeczeństwa, bo to u nas wciąż nowy sposób pozyskiwania energii. Nie informuje o negatywnych skutkach zdrowotnych dla życia w pobliżu turbin wiatrowych. Nie informuje, że należy liczyć się ze spadkiem wartości nieruchomości, bagatelizuje wpływ elektrowni na środowisko. Słowem, mówi o swojej inwestycji w samych superlatywach i kusi gminę pieniędzmi. Inwestor nie wspomina, że zgodnie z artykułem 36 Ustawy o Planowaniu i Zagospodarowaniu Przestrzennym, mieszkańcy będą mogli domagać się od gminy odszkodowań z tytułu poniesionych strat ekonomicznych.

– Ale są korzyści z lokalizacji wiatraków. Rolnicy, którzy wydzierają ziemię na wiatraki, zarabiają. Gmina może mieć też wpływ z podatków.

– Temat drobnych rolników, którzy w posadówieniu wiatraków na swoich polach widzą szansę na zarobek nie dotyczy gminy Kołczygłowy, bowiem u nas dotyczy to jednego, dużego rolnika. Natomiast w internecie można zapoznać się ze skargami rolników, którzy nie mogą decydować o swojej ziemi bez zgody firmy wiatrakowej, np. muszą uzgadniać zasiewy i swoje inwestycje. Słowem umowy, jakie zawierają są dla nich niekorzystne. Mówiła o tym problemie poseł Zalewska, która często interweniuje w takich przypadkach. Co do wpływów podatkowych dla gminy, korzyści nie będą wielkie. Trzeba brać perspektywę istnienia farmy przez 25-30 lat, to jest jedno pokolenie. Jeśli wsie mają się rozwijać, to nie może być ograniczana zabudowa. Jak miejscowości nie będą się rozwijać, nie będzie większych wpływów z podatków. Wiemy na dzisiaj, że gmina utraciłaby całą subwencję wyrównawczą, tak zwane jałnosikowe. Niezmierzalne są jak na razie straty zdrowotne. Poza tym taka inwestycja ma wiele znaków zapytania. Na przykład, do projektu planu nie przedstawiono prognozy finansowej tej inwestycji. Na chwilę obecną rada gminy wie tyle, co przedstawia ustnie inwestor.

– Dziękuję za rozmowę
ROZMAWIĄŁ ANDRZEJ GURBA



Luźna wizytówka Bytowa

PROBLEM – Po zimie będzie można już tylko pozbierać kamienie i cegły z zabytkowego placu św. Katarzyny – alarmuje mieszkaniowiec Bytowa.

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@mediaregionalne.pl

Pan Krzysztof mieszka w pobliżu placu. Mówi, że ile razy obok niego przechodzi, to wybucha złością. – To miała być, poza zamkiem, jedna z wizytówek naszego miasta. Nie wiem, co myślał sobie turyści, którzy widzą walące się cegły i kamienie czy odklejone płytki klinkierowe. Może myślał, że tak ma być? – ironizuje mieszkaniowiec. Dodaje, że to, co odpadło z wyeksponowanych fundamentów i murków, zostało wrzucone na dwie kupki pod drewniane przejście znajdujące się przy muzealnej wieży. – Turyści też widzą te sterty – oznajmia czytelnik.

O placu św. Katarzyny (wcześniej Garncarskim) pisaliśmy wielokrotnie. Urządzono go siedem lat temu. I już po pierwszej zimie zaczęła kruszyć się i odpadać spoina, która miała trzymać cegły i kamienie z fundamentów średniowiecz-

nego kościoła. Okazało się, że nie sprawdza się zaprawa, którą zastosowano jak w dawnych czasach, zgodnie z zaleceniem konserwatora zabytków. Ponownie przemurowano fundamenty i murki, ale po kolejnej zimie problem powrócił.

W ubiegłym roku bytowski ratusz zlecił wykonanie budowlanej ekspertyzy. Opracowali ją specjaliści z Politechniki Gdańskiej. Zalecono zastosowanie m.in. nowoczesnych środków konserwujących. Od tego czasu nic się jednak na placu nie dzieje, nie licząc tego, że pada on w ruinę.

– Po zimie tego placu już nie będzie – irytuje się czytelnik.

Marcin Chac, kierownik Wydziału Spraw Rolnych i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Bytowie, który odpowiada za porządek na placu, mówi, że jedyne, co teraz może zrobić, to usuwać luźne cegły i kamienie, aby sobie ktoś



Tak wygląda dziś plac św. Katarzyny w Bytowie.

Fot. Andrzej Gurba

krzywdy nie zrobił. – Tymczasowo składujemy je pod drewnianym przejściem. Za

kilka dni wywieziemy cegły i kamienie do magazynu – zapewnia Chac. Przypomina, że

plac źle wygląda. – Są też jeszcze wykwyty ma murkach. Rośnie nam też mech.

Jest tam bardzo dużo wilgoci – mówi Chac.

Dlaczego ratusz nie remontuje placu? – W tej chwili nie ma na to pieniędzy – oznajmia Chac, ale po szczególności odsyła do burmistrza.

– Wiemy mniej więcej, co zrobić. Trzeba zastosować środki hydrofobowe, które zabezpieczą przed wilgocią. Szacujemy teraz koszty prac. W tym roku na pewno nic nie zrobimy. Do remontu może dojść najwcześniej na wiosnę przyszłego roku – oznajmia Andrzej Krawczyński, wiceburmistrz Bytowa.

To, o czym mówi wiceburmistrz, to zabezpieczenie murów i fundamentów, ale czy zostaną one jeszcze raz przemurowane, włącznie z uzupełnieniem ubytków? – Na to pytanie nie potrafię dzisiaj odpowiedzieć – oznajmia Krawczyński.

Na urządzenie placu Świętej Katarzyny gmina Bytów wydała 900 tysięcy złotych. ■

Trudno skrócić do bytowskiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych

PROBLEM Nasza czytelniczka uważa, że oznakowanie poziome na ulicy Sikorskiego w Bytowie przy skrócie do Netto i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nie jest najlepsze.

– Nie jestem z Bytowa. Jechałam od strony zamku do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Na wysokości szkoły z daleka widziałam lewoskręt, ale do Netto, czyli w drugą stronę. Na teren szkoły strzałki nie było. Pojechałam dalej, aż do ronda, zawróciłam i wjechałam na teren szkoły z prawej strony – mówi nasza czytelniczka ze Słupska.

Kobieta dodaje, że kiedy już zaparkowała na terenie zespołu szkół, poszła obejrzeć skrzyżowanie.

– Była linia przerywana, która umożliwiała mi skręt w lewo do szkoły, ale jej nie zauważyłam. Poza tym z tego samego miejsca korzystają



Miejsce, z którego skręca się na teren Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Bytowie. Strzałka jest tylko w przeciwnym kierunku, czyli do Netto.

Fot. Andrzej Gurba

też kierowcy skręcający do Netto, czyli w drugą stronę. Jest tylko jedna strzałka i ona dezorientuje kierowców jadących z przeciwnej strony. Jeśli nie ma miejsca, aby pojawiła się też ona z drugiej strony, to nie powinno być jej wcale – uważa mieszkanka Słupska.

Roman Jankowski, kierownik bytowskiego rejonu Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku, mówi, że oznakowanie poziome jest zgodne ze sztuką.

– Projektant miał tam ograniczone pole manewru. Nie było miejsca na dodatkowe duże pasy do skrętów. Więcej kierowców skręca do Netto niż do szkoły, stąd tylko

dla tych pierwszych jest strzałka. Dwóch strzałek do przeciwnych skrętów w tym miejscu namalować nie można, bo nie ma na nie miejsca – oznajmia Jankowski.

Twierdzi, że likwidacja istniejącego lewoskrętu nie jest zasadna. – To wprowadziłoby dezorganizację w tym miejscu i stworzyłoby większe niebezpieczeństwo dla kierowców – uważa Jankowski.

Dodajmy również, że kierowcy z obu stron, kiedy sygnalizują skręt, czy to do Netto, czy na teren szkoły, blokują ruch na ulicy Sikorskiego.

(ANG)

ZDROWIE

Zgłoś się na badanie, uchron się przed rakiem

Uwaga, mieszkańcy powiatu bytowskiego. W szpitalu w Bytowie i Miastku można wykonać bezpłatne badania profilaktyczne. Trzeba tylko się zarejestrować. Czas na to jest do 5 listopada.

Wykonać można trzy badania. Pierwsze to zdjęcie RTG klatki piersiowej w ramach programu profilaktyki gruźlicy i raka płuc dla osób w wieku 54 lat (rocznik 1958).

W Bytowie rejestracja nie odbywa się pod numerem telefonu 59 822 87 46, a w Miastku pod numerem 59 857 09 49.

Kolejne badanie dotyczy USG brzucha i miednicy małej u kobiet w wieku 50 lat (rocznik 1962). W Bytowie rejestracja

pod numerem telefonu 59 822 87 05, natomiast w Miastku – 59 857 09 75.

Trzecie badanie dotyczy USG brzucha i gruczołu krokowego u mężczyzn w wieku 55 lat (rocznik 1957). W Bytowie rejestracja pod numerem 59 822 87 05, a w Miastku pod numerem 59 857 09 75.

– Zachęcamy mieszkańców do skorzystania z badań – mówi organizatorzy akcji. – Dzięki nim można wykryć nowotwory w bardzo wczesnej fazie, które są całkowicie uleczalne. W walce z tą groźną chorobą bardzo ważna jest profilaktyka. A jej częścią są właśnie badania takie, jak te.

Profilaktyczną akcję finansuje Starostwo Powiatowe w Bytowie.

(ANG)

Balkon wymaga szybkiej naprawy

PROBLEM Wali się zamkowy drewniany balkon w Bytowie. Na razie zabezpieczono go tylko prowizorycznie.

Na przyzamkowym balkonie nie ma co prawda tabliczek ostrzegawczych, aby na niego nie wchodzić, ale stan drewnianej konstrukcji jest zły.

– Widać zgniłe drewno. W niektórych miejscach rozłazi się belki, które trzymają balkon – mówi mieszkanka Bytowa, która poinformowała nas o problemie.

Marian Gospodarek, dyrektor Bytowskiego Centrum Kultury, który zarządza też zamkowym kompleksem, przypisuje, że cała konstrukcja jest w złym stanie.

– W miejscach, które tego wymagały, dołożyliśmy dodatkowe deski i belki. To pro-



Zamkowy balkon jest przeznaczony w części do wymiany.

Fot. Andrzej Gurba

wizoryczne zabezpieczenie, aby nic się nie stało – mówi Gospodarek.

Jak się dowiedzieliśmy, w przyszłym roku drewniana

konstrukcja ma być w części wymieniona.

– Najważniejsza jest wymiana słupów, które podtrzymują balkon. Nie bę-

dziemy wymieniać całej konstrukcji, bo nie ma takich zalet od strony specjalistów. Część desek, belek i słupów jest zdrowa – zapewnia Gospodarek.

Niewykluczone jednak, że mogą uciec przy remoncie, bo łączenia są różne: na zastrzały, ale też na zwykłe gwoździe.

Prace mają być wykonane przed przyszłorocznym sezonem turystycznym. To część większego projektu odnowy bytowskiego zamku, wartego 630 tysięcy złotych. Bytowskie Centrum Kultury ma dostać 490 tysięcy złotych unijnej dotacji.

(ANG)

Bytowska szkoła zawodowa obchodzi jubileusz

HISTORIA Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Bytowie ma 65 lat. Największym prezentem dla jubilata jest oddanie do użytku hali sportowej i zespołu boisk.

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@mediaregionalne.pl

W miniony poniedziałek szkoła obchodziła aż trzy święta. Najważniejszym było 65-lecie placówki oraz oddanie do użytku nowej hali sportowej, na którą społeczność szkolna czekała wiele lat. Z okazji tak ważnych wydarzeń zrozumiałe było, że to właśnie w tej placówce obchodzono Powiatowy Dzień Edukacji Narodowej.

– Historia naszej szkoły jest bogata i barwna. Kierowało ją ośmiu dyrektorów. W ciągu tych 65 lat zmieniały się warunki, siedziby i nazwy placówki – mówi Aneta Domeracka, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Bytowie.

Jakie były początki?

Ze szkolnych kronik i publikacji dowiadujemy się, że do chwili powołania do życia z dniem 1 września 1947 r. Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Bytowie, robotników i rzemieślników kształcono w prywatnych zakładach rzemieślniczych lub na kursach organizowanych przez Cech Rzemiosł Różnych. I właśnie bytowscy rzemieślnicy najbardziej zaangażowali się w powstanie placówki.

Pierwsze zajęcia rozpoczęły się 3 listopada. Później była kilkudniowa przerwa. Od 10 listopada 1947 roku szkoła zaczęła już działać bez przeszkód.

„Organizatorem, a zarazem pierwszym dyrektorem szkoły został Wacław Pietrzkiewicz, który wcześniej prowadził kurs reorganizacyjny (szkołę dokształcającą z zakresu siedmiu klas) i uczył w 1947 roku kandydatów do egzaminu czeladniczego. Założeniem dyrekcji było utworzenie trzech klas: klasy wstępnej, do której mogli być przyjmowani kandydaci bez ukończonej szkoły podstawowej (po sześciu klasach) oraz dwóch klas pierwszych, a mianowicie pierwszej metalowej i pierwszej ogólnozawodowej. Kandydaci do klas pierwszych musieli mieć ukończone 7 klas szkoły podstawowej. Granica wieku nie była dla nich ustalona”, czytamy w szkolnej kronice.

W listopadzie 1947 r. klasa wstępna liczyła 30 uczniów, klasa pierwsza metalowa 23 uczniów i klasa pierwsza ogólnozawodowa 49 uczniów. Razem było 102 uczniów, w tym siedem dziewcząt. „W początkach działalności szkoły młodzież różniła

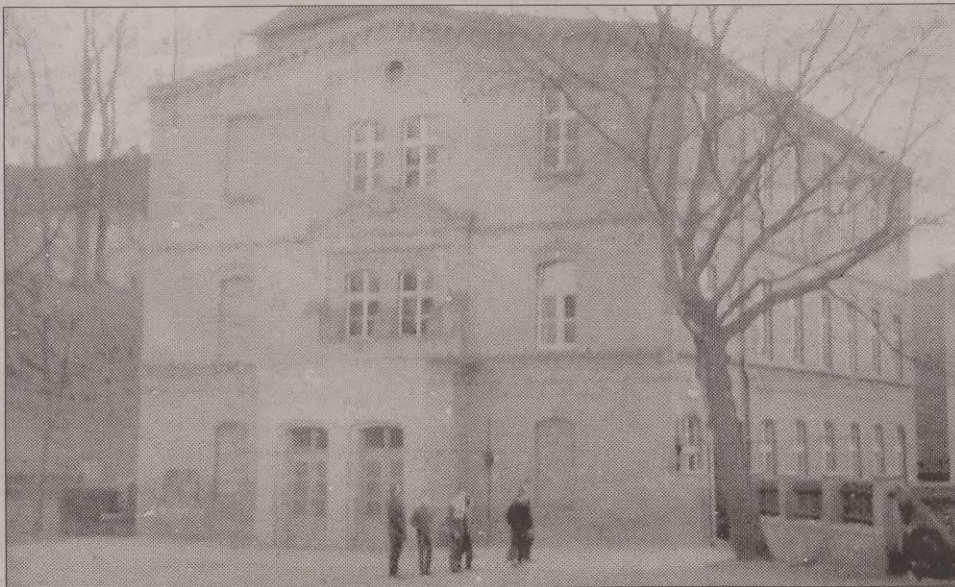
się bardzo od siebie wiekiem i przygotowaniem. Obok autochtona siedział repatriant z Wileńszczyzny, przyjacielem Kaszuba był przesiedleńca z województwa krakowskiego”, napisała Anna Tomaszewska w publikacji wydanej z okazji 20-lecia placówki. Nie brakowało wśród uczniów byłych żołnierzy, partyzantów, więźniów obozów koncentracyjnych. Na pełnym etacie zatrudniony był jedynie dyrektor szkoły Wacław Pietrzkiewicz, pozostali nauczyciele dochodzili z z innych szkół, a wśród nich Paweł Bukato, późniejszy kierownik internatu, Franciszek Nocoń, późniejszy kierownik Szkoły Podstawowej dla dorosłych, Walenty Gircyn, późniejszy dyrektor Szkoły Zawodowej, Jerzy Wiktorowicz, jeden z inicjatorów utworzenia szkoły, organizator i kierownik warsztatów szkolnych.

Ciągle przeprowadzki

Pierwszą lokalizacją szkoły był budynek Szkoły Ćwiczeń Liceum Pedagogicznego (obecnie Gimnazjum nr 2). W związku ze wzrastającymi potrzebami lokalowymi Liceum Pedagogicznego i Szkoły Ćwiczeń dnia 1 lutego 1948 r. następuje oddzielenie części szkoły podstawowej i przeniesienie jej wraz z Publiczną Średnią Szkołą Zawodową do wyremontowanego budynku szkolnego przy ul. Podzamcze 34.

Ta przeprowadzka nie rozwiązała problemów lokalowych. Od roku szkolnego 1948/49 Zarząd Miejski oddał do dyspozycji Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej budynek przy ul. Drzymały 18, wcześniej należący do pastora. W roku szkolnym 1949/50 szkoła otrzymała w bezpośrednim sąsiedztwie przy ul. Drzymały 16 dodatkowy budynek. Obiekty te nie były odpowiednie na potrzeby szkolne. Brakowało m.in. większego podwórka, boiska, sali gimnastycznej.

W dniach 20-21 czerwca 1950 r., po złożeniu egzaminów, opuścili szkołę pierwsi absolwenci. Wśród 27 absolwentów znaleźli się m.in.: Arkadiusz Pawłowski, późniejszy nauczyciel zawodu, a następnie kierownik referatu warsztatów szkolnych Kuratorium Okręgu Szkolnego Koszalińskiego, Tadeusz Wiczorek, także nauczyciel zawodu, a późniejszy kierownik warsztatów szkolnych w Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Jastrowiu, inż. Romuald Szurowski, długoletni nauczyciel i kierownik warsztatów szkol-



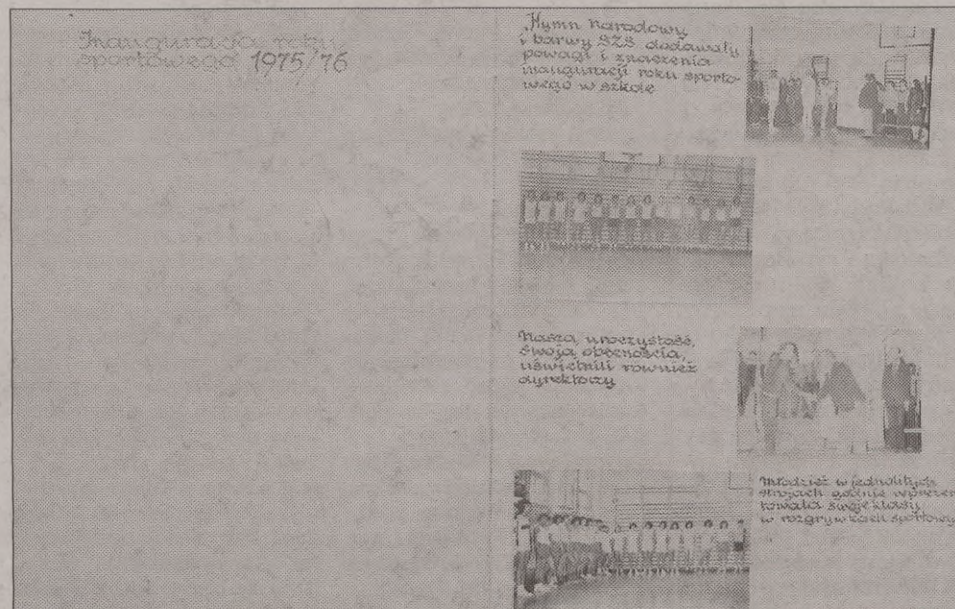
Pierwsza lokalizacja szkoły to budynek Szkoły Ćwiczeń Liceum Pedagogicznego (obecnie Gimnazjum nr 2). Później placówka przeniosła się do budynku przy ul. Podzamcze.

Rep. Andrzej Gurba



Kolejne szkolne siedziby przy ul. Drzymały.

Rep. Andrzej Gurba



Zapisy ze szkolnej kroniki.

Rep. Andrzej Gurba

nych, Jan Woronkiewicz, wieloletni nauczyciel w warsztatach szkolnych i szkole.

W 1951 roku szkoła zmieniła nazwę na Państwową Średnią Szkołę Zawodową. Jeszcze w tym samym roku

następuje kolejna zmiana nazwy na Zasadniczą Szkołę Metalową, bo ślusarstwo było głównym profilem szkolenia. Od 1958 roku placówka nosi nazwę Zasadnicza Szkoła Zawodowa.

W 1956 roku szkoła przenosi się do budynku przy ulicy Mierosławskiego, a w 1970 roku do budynków przy ulicy Sikorskiego, w których funkcjonuje do dziś. W 1975 r. szkoła zmienia nazwę

Dyrektorzy szkoły

- 1947-1950 Wacław Pietrzkiewicz
- 1950-1951 Walenty Gircyn
- 1951-1958 Witold Steckiewicz
- 1958-1961 Tomasz Grzabka
- 1961-1965 Eugeniusz Ertel
- 1965-1989 mgr Władysław Hrycina
- 1989-2002 mgr Leon Gawron
- 2002-2012 mgr inż. Romuald Wicz
- od 2012 mgr Aneta Domeracka

na Zespół Szkół Zawodowych.

Warsztaty przekazano w darze

Gdy organizowano Publiczną Średnią Szkołę Zawodową nie było jeszcze warsztatów szkolnych. Uczniowie zdobywali praktykę warsztatową pracując do południa w różnych warsztatach społecznych i prywatnych na terenie Bytowa, a nawet powiatu.

Problem ten rozwiązał Jerzy Wiktorowicz, który sam będąc propagatorem założenia szkoły najlepiej rozumiał, że szkoła bez warsztatów może istnieć tylko w swej fazie początkowej. W 1948 r. Wiktorowicz przekazał szkole swoje prywatne warsztaty przy ul. Bohaterów ZWM 8 (dziś ul. Młyńska). W międzyczasie ukończył on roczny kurs pedagogiczny w Szczecinie, a następnie kurs dla kierowników warsztatów szkolnych i powoli przestawił się z właściciela prywatnego zakładu na stałego nauczyciela – kierownika warsztatów.

Wypożyczenie warsztatów składało się z 18 imadeł, kilku pilników, przecinaków, oprawek do pił oraz ręcznej wiertarki stołowej. Na wyposażeniu były również pożyteczne „staruszki”. Do nich należała ryflarka, tj. rówkownia walców młyńskich, która dawała dochody i ratowała w ten sposób warsztat w najcięższych jego kryzysach.

W tych pierwszych latach działalności szkoły, uczniowie zdobywali materiał do ćwiczeń i produkcji sami pod nadzorem kierownika Wiktorowicza. Wyciągali z gruzów np. szyny, pręty, znosili do warsztatów złom nadający się do przeróbki. W roku 1950 Jerzy Wiktorowicz odstąpił szkole całe swoje warsztaty – czytamy w szkolnych kronikach i „Historii Bytowa” pod redakcją Zygmunta Szulki. ■

ZOBACZ FILM I ZDJĘCIA NA
www.gp24.pl



Mój weekend

Sobota to najpiękniejszy dzień



Andrzej Gurba

andrzej.gurba@mediaregionalne.pl

Co można w Bytowie albo w Miastku robić w weekendowe jesienne wieczory? Nie wiem jak inni, ale jeszcze w piątek trudno przestawić mi się na weekendowy nastrój. Pracę kończę późno i najzwyczajniej nie chce mi się uczestniczyć w życiu kulturalnym, a i sportowym również. Chyba że przed telewizorem. A może ta niechęć wynika z tego, że jest mało ofert. To nie Gdańsk czy choćby Słupsk, w których w każdy weekend jest dużo imprez. Z drugiej strony, będąc

ostatnio na koncercie rockowym i wieczorze poezji, dało się zauważyć małe zainteresowanie mieszkańców. Ale dość narzekania. W piątek warto wybrać się na jubileuszowy koncert uczniów i absolwentów bytowskiej szkoły muzycznej, tym bardziej że ma tam być muzyczna niespodzianka.

Sobota to najpiękniejszy dzień weekendu, bo jeszcze w perspektywie jest niedziela. Co robić, jak nie ma imprez kulturalnych? Udzielać się towarzysko. Sam nieco to zaniedbuję. Niedziela to zdecydowanie czas dla rodziny, na spacer i lekturę.

Wychodząc poza weekend, zachęcam do obejrzenia „Kartoteki” Tadeusza Różewicza. Spektakl grany będzie w środę w miasteczkim domu kultury. Dramat, niestety, ciągle jest aktualny. ■

Lustrujemy lokale

Prezentujemy lokale gastronomiczne z Bytowa, Miastka i okolic. Zajrzymy

do restauracji, pubów, barów oraz pizzerii i napiszemy o wrażeniach.

Słodka Babeczka – ul. Jana Pawła II/7 w Bytowie



Słodka Babeczka w Bytowie.

Fot. Andrzej Gurba

■ **RODZAJ:** Kawiarnia
■ **WYSTRÓJ:** Lokal położony w ścisłym centrum Bytowa, zaraz przy rynku. Wejście trochę niewidoczne, mimo że jest szyld (ma to się zmienić). Muffiniarnia-kawiarnia znajduje się na piętrze. Kiedy wchodzimy, natrafiamy na ladę i bar. Z prawej strony jest sala ze stolikami. Wystrój jest jedyny w swoim rodzaju. W żadnym innym bytowskim lokalu go nie znajdziemy. Sympatyczna biel i kremowe odcienie. Dużo lamp. Poza kawiarnianymi stolikami i krzesłami są kąciki z fotelami. Jest dużo drobiazgów, które nadają miejscu specyficzny charakter.

■ **TOALETY:** Wspólna dla pań i panów. Czysta.

■ **OBSŁUGA:** Bardzo sympatyczna i bardzo uśmiechnięta. Bez zarzutów.

■ **MENU:** Babeczki, muffiny, ciasta, desery, koktajle, czekolada, napoje, wino, piwo.

■ **CENY:** Babeczki o różnych smakach (np. kokosowe, miętowe) kosztują 4,50 zł. Za muffiny wytrawne (np. z oliwkami, suszonymi pomidorami i serem feta) zapłacimy 4,90

zł. Desery lodowe o różnych smakach są w cenie 9,90 zł (deser czekoladowy to: dwie gałki lodów czekoladowych, dwie gałki lodów waniliowych z polewą czekoladową, bitą śmietaną oraz rurkami czekoladowymi). Za sernik nowojorski zapłacimy 6,90 zł. Tyle samo za tort bezowy z kremem kajmakowym i bakaliami. Czekolada gorąca do picia (300 ml) kosztuje 9,90 zł. Podawana jest z bitą śmietaną oraz posypką czekoladową i cynamonową. Za koktajl malinowy na bazie jogurtu zapłacimy 8,90 zł (300 ml) i 10,90 zł (400 ml). W lokalu jest bardzo duży wybór kawy. Espresso kosztuje 4,90 zł. Za latte macchiato zapłacimy 7,90 zł. Kawa mrożona kokosowa kosztuje 8,90 zł. Za kawę creme brulee zapłacimy też 8,90 zł. Półlitrowe piwo Tyskie kosztuje 6 zł.

■ **OPINIE:** Lokal jest bardzo sympatyczny i położony w dobrym miejscu. Przyjazny i lekki wystrój to kolejne jego atuty. Warto tu przyjść na dobre muffinki i nie tylko.

■ **OCENA:** W skali od 1 do 6 wystawiamy 6.

ANDRZEJ GURBA

Szkolne urodziny

JUBILEUSZE Dzisiaj odbędą się w Bytowie uroczystości z okazji 100-lecia budynku, w którym mieści się Gimnazjum nr 2 oraz 25-lecia szkoły muzycznej.



W czasie jubileuszowego koncertu wystąpią uczniowie i absolwenci bytowskiej szkoły muzycznej.

Fot. Andrzej Gurba

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@mediaregionalne.pl

– Oczywiście nie obchodzimy 100-lecia naszej szkoły, bo gimnazjum powstało w 1999 roku. W tym jednak budynku działały różne szkoły od 1912 roku – mówi Adam Piasecki, dyrektor Gimnazjum nr 2 w Bytowie.

Najpierw znajdowała się tu powszechna niemiecka szkoła podstawowa. Później

była szkoła średnia. Po wojnie uruchomiono w tym obiekcie szkołę podstawową. Znajdowała się też tutaj sala ćwiczeń dla Liceum Pedagogicznego.

– Jednym z gości uroczystości będzie obywatel Niemiec, który jako dziecko uczył się w tym budynku – zapowiada dyrektor Adam Piasecki.

Po oficjalnych uroczystościach odbędzie część artystyczna w wykonaniu ucz-

niów bytowskiego gimnazjum. Zaplanowano też prezentację multimedialną oraz okolicznościową wystawę zdjęć, dokumentów i kronik. Początek o godz. 11.

Kilka godzin później, o godz. 16.30, swoje świętowanie rozpocznie bytowska filia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. I. J. Paderewskiego w Słupsku. Filia ma 25 lat.

– Zapraszamy wszystkich na nasz jubileusz i koncert.

Odbędą się one w auli Gimnazjum nr 1, gdzie mamy swoją siedzibę. Wstęp jest wolny – mówi Helena Nawrocka, kierownik bytowskiej szkoły muzycznej.

Około godzinny koncert zacznie się po części oficjalnej. Wystąpią uczniowie i absolwenci bytowskiej placówki. – To będzie bardzo przekrojowy koncert. Planujemy też muzyczną niespodziankę – oznajmia Nawrocka. ■

Co, gdzie, kiedy

Organizujesz imprezę, koncert, spotkanie? Chcesz poinformować o tym czytelników „Głosu”? Pisz na adres e-mailowy: andrzej.gurba@mediaregionalne.pl

Miastko

Piątek – sobota

■ W Centrum Informacji Turystycznej czynna jest wystawa pod hasłem „Pamiętki z Rummelsburga”. Prezentowane są na niej eksponaty ze zbiorów Jana Kwaska. To m.in. przedwojenne przedmioty użytku codziennego, medale, odznaczenia, pocztówki, wyposażenie instytucji.

■ W Centrum Informacji Turystycznej czynna jest wystawa zdjęć z Litwy, a także materiałów promocyjnych – albumów, map, planów miast i ulotek pochodzących z Litwy. Zorganizowano ją z okazji przybycia do Miastka oficjalnej delegacji samorządowej z partnerskiego miasta litewskiego Tytuvenai. Na wystawie zgromadzono prawie 200 zdjęć, z których większość przedstawia uroki Wilna, Kowna, Szawli i Tytuvenai.

Bytów

Piątek – niedziela

■ W bytowskim muzeum można

oglądać wystawę tkaniny artystycznej Kazimierza Frymark-Błaszczak. Artystka zajmuje się tkaniną artystyczną, działaniem, miniaturą, instalacją, wzornictwem przemysłowym i malarstwem. Swoje prace eksponowała na 46 wystawach indywidualnych oraz ponad 400 zbiorowych, zarówno w kraju, jak i za granicą. Prace artystki znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku, Centralnym Muzeum Morskim w Gdyni, Okręgowym Muzeum w Gorzowie Wielkopolskim, Savaria Museum na Węgrzech oraz w Meksyku, Niemczech, Szwecji, Danii i USA.

■ W muzeum w Bytowie na pierwszym piętrze prezentowana jest wystawa „Masz talent – pokaz, co potrafisz”. Swoje prace (m.in. rzeźby, fotografie, obrazy) pokazują lokalni twórcy.

Sobota

■ W Centrum Cateringowym „Zagoda” przy ul. Szarych Szeregów w Bytowie odbędzie się III Turniej w Warcabach Stupolowych. Początek o godz. 9. Organizatorem turnieju są Stowarzyszenie „Jesteśmy” oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej.

Niedziela

■ W sali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bytowie odbędzie się drugi turniej tenisa stołowego XXV Edycji Grand Prix Bytów 2012. Początek o godz. 9.

Kolczygłowy

Piątek

■ Od 16 października w powiecie bytowskim relizowany jest projekt „Gangsterzy i raperzy kontra uzależnienia”. Z mieszkańcami spotykają się byli przestępcy, którym udało się wyjść z nałogów oraz środowisk patologicznych, a teraz działają w Fundacji Arka Noego. W piątek odbędą się spotkania i koncerty w Kolczygłowach: godz. 8.45 – Gminny Ośrodek Kultury – spotkanie dla gimnazjalistów, godz. 18 – Gminny Ośrodek Kultury – koncert otwarty.

Słupsk

Sobota

■ Na scenie Słupskiego Ośrodka Kultury w sobotę wystąpi grupa Pokahontaz. Powstała w 2003 roku po rozwiązaniu Paktofoniki. Podczas słupskiego koncertu Pokahontaz zagra głównie numery z najnowszej płyty „Rekontakt”, ale nie zabraknie także wcześniejszych utworów, a nawet nu-

merów z Paktofoniki. Zanim swój koncert rozpoczną gwiazdy wieczoru, na scenie zagrają słupszczanie: Chok i Zieliński. Wykonają numery z projektu „Rezonans”, a także materiał przygotowany przez skład: Maz, Chok i Zieliński. Początek koncertu o godz. 18 w SOK przy ul. Braci Gierymskich 1. Wejściówki w przedprzedaży kosztują 30 zł, w dniu koncertu trzeba będzie za nie zapłacić 35 zł. Bilety można kupić w sklepach: Smith's w CH Jantar, Jigga Store w GH Podkowa oraz Vitamin-Shop w Passo.

■ Miłośnicy słupskiego Nowego Teatru pamiętają „Okno na parlament” Raya Cooneya w reżyserii Ireneusza Kaskiewiczza z 2005 roku. Po siedmiu latach przyszedł czas na odświeżenie tej jednej z najbardziej popularnych na świecie fars. „Okno na parlament” to prze zabawna historia ministra angielskiego rządu, który umawia się na miłosne spotkanie z sekretarką szefa opozycyjnej partii. To rodzi wiele zabawnych komplikacji. Początek przedstawienia w sobotę o godz. 18. Bilety w cenie 30 i 25 zł można kupić w kasie teatru przy ul. Jana Pawła II 3.

(ANG, DMK)

 pogodnie
 zachmurzenie umiarkowane
 przelotny deszcz
 przelotne deszcze i burza
 pochmurno
 mżawka
 ciągły deszcz
 ciągły deszcz i burza
 przelotny śnieg
 ciągły śnieg
 przelotny śnieg z deszczem
 ciągły śnieg z deszczem
 mgła
 marnąca mgła
 śliska droga
 marnąca mżawka
 marnący deszcz
 zamieć śnieżna
 opad gradu
 kierunek i prędkość wiatru

 19° temp. w dzień
 11° temp. w nocy
 15° temp. wody

 112 cm grubość pokrywy śnieżnej
 1011 hPa ciśnienie i tendencja

nadaj ogłoszenie SMS-em



1. Wpisz w telefonie komórkowym SMS o następującej treści:
gs lub glk lub gp numer rubryki treść ogłoszenia,
(kod regionu bez spacji kod rubryki spacja treść ogłoszenia ze spacjami),
gdzie kod regionu to oznaczenie terenu, z którego pochodzi ogłoszenie i tak:
glk – koszaliński, gs – szczeciński, gp – słupski
2. przykład: gs01 sprzedam samochód, tel. 123 456 789
Wyślij SMS z treścią ogłoszenia pod numer:
- 7968 – rubryka za 9 zł
- 7968 – rubryka za 18 zł (w tym przypadku trzeba wysłać dwa SMS-y o tej samej treści z ogłoszeniem jeden po drugim pod numer 7968).
- 7968 – rubryka za 27 zł (w tym przypadku trzeba wysłać trzy SMS-y o tej samej treści z ogłoszeniem jeden po drugim pod numer 7968).
3. Następnie otrzymasz SMS-a informującego o statusie ogłoszenia.
Twoje ogłoszenie znajdzie się w Głosie w najbliższym możliwym terminie (w wydaniu codziennym). Dozwolona liczba znaków w SMS-ie wraz ze spacjami, interpunkcją, kodem gazety i numerem rubryki nie może przekroczyć 100 znaków.
4. Wysłanie błędnego SMS-a obciąża rachunek telefoniczny klienta bez możliwości reklamacji.
5. Ogłoszenia SMS-owe nie będą opublikowane w wydaniu magazynowym.
6. Numer telefonu kontaktowego w ogłoszeniu musi być zgodny z numerem, z którego wysłano SMS-a (inne ogłoszenia nie będą publikowane).
7. Wysłanie SMS-a oznacza akceptację „Regulaminu usług zamawiania ogłoszeń drobnych za pośrednictwem wiadomości SMS”. Regulamin dostępny w biurach ogłoszeń lub na stronach:

www.gk24.pl

www.gs24.pl

www.gp24.pl

Kod rubryki			Nazwa rubryki	Cena netto
glk01	gp01	gs01	Auto sprzedaż	27 zł
glk02	gp02	gs02	Nauka	27 zł
glk03	gp03	gs03	Transport	27 zł
glk04	gp04	gs04	Wypoczynek i turystyka	27 zł
glk05	gp05	gs05	Kupno	18 zł
glk06	gp06	gs06	Rolnictwo	18 zł
glk07	gp07	gs07	Sprzedaż	18 zł
glk08	gp08	gs08	Zwierzęta	18 zł
glk09	gp09	gs09	Praca szukam	9 zł

glk-Głos Koszaliński, gp-Głos Pomorza, gs-Głos Szczeciński

* do podanych cen należy doliczyć podatek VAT 23%

MOTORYZACJA

!!!!!! AUTA NA GAZ (BRC)
- RATY RAFGEL KOBYLNICA
K. SŁUPSKA WIDZIŃSKA 23,
tel. 602-644-337 (GP)

1270911K03/A

!! Promocja tłumiki,
94/342-05-97. (GK)

2508812K01/A

!! TŁUMIKI katalizatory złącza
Czekaj Zbigniew. Koszalin,
Szczecińska 13A (VIS)
94-3477-143, 501-692-322. (GK)

2222512K01/A

AUTODOMASZ Tłumiki, Słupsk,
Bałtycka 8, 59/841-48-42,
Bolesławice, 59/841-53-53. (GP)

488912K03/A

AUTOGAZ MM. Tel. 505-015-365.
(GK)

2591012K01/A

DIAGNOSTYKA BOSCH I MONTAŻ
INSTALACJI GAZOWYCH
WWW.NEPTUN-ELPIGAZ.PL
TEL. 512-170-975 UL. MORSKA 60.
(GK)

842812K01/B

INSTALACJE LPG 512-170-975
(GK)

65012K01/B

WSPOMAGANIE kierowcy
- naprawa. Koszalin, Kupiecka 3.
606-998-591. (GK)

2541212K01/A

WYPOŻYCZALNIA aut
"MAX-CAR". 94-346-59-16. (GK)

2542012K01/A

NAUKA KOREPETYCJE

!ANGIELSKI - korepetycje, nauka,
matura, FCE, CAE. Mgr filologii ang.,
Szczecin, tel. 91/422-00-67. (GS)

316010501/A

"DE-EM" korepetycje
(94)348-0-347. (GK)

2542712K01/A

CHEMIA 505-473-573 (N)

2586612K01/A

CRATUS - korepetycje,
94/716-26-02. (GK)

2487012K01/A

FIZYKA, 504-00-77-63 (Szczecin)
(GS)

1509501B1/A

MATEMATYKA 721-803-965. (GK)

2734912K01/A

MATEMATYKA, fizyka,
509-617-421. (GP)

619812K03/B

NIEMIECKI, tel. 507 403 580 (N)

2600412K01/A

NAUKA, KURSY

"CRATUS" - kursy maturalne,
94 7162602. (GK)

2613612K01/A

"LOGOS" - kursy maturalne.
Słupsk, 59/843-60-10,
605-825-303. (GP)

624212K03/A

ANGIELSKI - korepetycje,
gramatyka, FCE, CAE, "ECHO"
tel: 888 900 222,
www.echo-koszalin.com (GK)

2217512K01/B

ANGIELSKI - matura, egzamin
gimnazjalny - kursy grupowe
i indywidualnie, "ECHO"
tel: 888 900 222,
www.echo-koszalin.com (GK)

2217512K01/A

KURSY: - dietetyk - kelner
- sprzedawca. Zapisy: Szkoła ATLAS
tel. 94 346-20-95. (GK)

2657912K01/A

NAUKA JAZDY

"AUTONAUKA" Tkaczyk
943471177. (GK)

2256212K01/A

TURBO L 788955300 Raty,
3 h gratis (GK)

2641512K01/A

WEEKEND 604-755-953
943420-584 (GK)

2542912K01/A

PRACA

!!!!!! KOSZTORYSANT
(Rodos) pilnie poszukiwany
Koszalin. Preferowane CV:
biuro@budmar-mz.pl (GK)

2733812K01/A

!!! ZLECĘ FIRMOM WYKONANIE
ELEWACJI BUDYNKU W SŁUPSKU,
603-946-460. (GP)

655412K03/E

!!! ZLECĘ ułożenie glazury,
terakoty, paneli w Słupsku – duże
ilości, 603-946-460. (GP)

655412K03/D

! Avon - dołącz do nas
515-708-822. (GK)

81212K01/C

! Agrobud poszukuje
przedstawiciela handlowego.
Wymagania: dyspozycyjność, prawo
jazdy, znajomość branży
budowlanej. Oferty proszę składać:
Koszalin ul. Polczyńska 66.
(GK)

2419012K01/H

! Agrobud zatrudni pracowników
fizycznych przy prefabrykacji
betonu, mile widziana obsługa
migomatu i wózka widłowego.
Podania proszę składać
ul. Szczecińska 40. (GK)

2419012K01/F

! Pracownika - myjnia, Kobylnica,
do 30 lat, 508-155-194,
59/841-51-51 (GP)

586812K03/C

! Zlecę elewacje drewnianą
Pobierowo - 601 182 172. (GK)

2713912K01/A

! Zlecę podłogę drewnianą
Pobierowo 601-182-172. (GK)

2713912K01/B

52/3225278, 606213818 opieka
nad osobami starszymi w
Niemczech, komunikatywny
niemiecki, do 1400 euro (GP)

629012K03/B

AGROBUD zatrudni kierowcę
samochodu ciężarowego. Podania
proszę składać ul. Polczyńska 66.
(GK)

2419012K01/G

APH Polska zatrudni mechanika
/elektromechanika.

Wymagania: znajomość
mechaniki oraz

elektromechaniki, swobodne
posługiwanie się językiem
angielskim w mowie i piśmie,
dyspozycyjność (częste wyjazdy
służbowe). Zainteresowanych
prosimy o przesyłanie aplikacji
na adres: polska@aph.eu Praca
w Słupsku i na terenie całego
kraju! www.aph.pl
(GP)

664612K03/A

ELEKTROMECHANIKA
SAMOCHODOWEGO Koszalin
ul. Orłat Lwowskich 26A, tel. 94
347-07-67,
almar@almar.koszalin.pl (GK)

2733312K01/A

FABRYKA oświetlenia z Białogardu
zatrudni pracownika do działu
sprzedaży. Wymagana
komunikatywna znajomość
j.angielskiego oraz prawo jazdy
kat. B CV na adres:
office@imperial.pl (GK)

41912K05/A

FIRMA Colportex zatrudni
ekspedientkę do saloniku
prasowego na cały etat
726-690-788. (GK)

2703812K01/A

FIRMA Optima S.A. – pożyczki
do domu – poszukuje
PRZEDSTAWICIELI w miejscowości
Kołobrzeg, Sianów, Połczyn Zdrój,
Gryfice, Szczecinek, Świnoujście,
Police. Praca dodatkowa,
atrakcyjna prowizja, również dla
emerytów, udzielanie pożyczek
w domach klientów. Mile widziane
osoby z doświadczeniem.
58 554 80 80/801 800 200.
(GK)

2729912K01/A

FIRMA REWACO ZATRUDNI
ABSOLWENTA SZKOŁY
SAMOCHODOWEJ Z NIEWIELKIM
STAŻEM PRACY W ZAWODZIE
TEL.: 601577981. (GK)

2728312K01/A

FIRMA STOLL Polska Sp. z o.o.
zatrudni spawaczy metodą
135/136. Kontakt: STOLL Polska,
ul. Bałtycka 10, 76-200 Słupsk,
tel.: 59 842 72 51; e-mail:
office@stollpolska.pl (GP)

682612K03/A

KIEROWCA z Pyrzyc lub okolic, kat
CE, kurs na przewóz rzeczy,
badania lekarskie, książeczka
do celów
sanitarno-epidemiologicznych,
badania psychologiczne
500053444 (N)

2674012K01/A

KIEROWCĘ, transport
międzynarodowy BY, kat. CE
z doświad. Koszalin 501-667-281,
(GK)

2706912K01/A

KIEROWCÓW z kat. CE kierunek
Skandynawia. 601-768-774 (GS)

355012501/A

MECHANIKA W TARTAKU
ZATRUDNIĘ 509-415-004 (N)

250112K01/A

NA budowę 788-499-755.
(GK)

2717312K01/A

NORWEGIA - PRACA fizyczna
dla mężczyzn, wynagrodzenie
14 tys. zł.Tel. 532-546-070. (GK)

2588512K01/A

ODZYSKAJ PODATEK Niemcy,
Holandia, KINDERGELD,
52/37-97-491; 608-317-279.

514412B01/A

OGÓLNOBUDOWLANYCH przyjmę,
888-064-783. (GK)

44012K05/A

OPERATORA koparko-ladowarki
CASE, Mieleno "Komor",
503-741-699. (GK)

2713212K01/A

OPIEKUNKI Niemcy 914853870
(GK)

2566412K01/A

PIEKARZA-cukiernika zatrudnię
Koszalin ul. Barlickiego 24., (GK)

2716112K01/A

PLAY - Specjalista Sprzedaży
Telefonicznej CV:
praca@perfektel.pl Koszalin (GK)

2378812K01/B

PRACOWNIKÓW do tynków
maszynowych i posadzek
697-050-809. (GK)

2680612K01/A

PRZYJMĘ kierowcę z kat. C+E
do transportu międzynarodowego.
Tel. 59/815-22-02. (GP)

412412K03/B

RGB Technology zatrudni
pracownika do działu handlowego.
Mile widziana znajomość języków
obcych, praca@rgbtechnology.pl
(GK)

2627112K01/A

RZEŹNIKA (masarza)
z doświadczeniem zatrudnię
tel. 519-502-042. (GK)

2707012K01/A

SERWISANTA-sprzedawcę
telefonów GSM Koszalin, "LEO"
arek@aktel.pl (GK)

2701912K01/A

STANOWISKO manikurzystce,
kosmetyczce, centrum
694-354-315. (GK)

2729412K01/A

SZEF/SZEFOWA kuchni, pilne
od zaraz 94/342-36-50. (GK)

2664812K01/A

SZUKASZ pracy - zadzwoń
535-410-400. (GK)

2721312K01/A

UNIA spółka z o.o. w Koszalinie
ul. Lechicka 23 poszukuje mężczyzn
do prac myjąco-dezynfekujących.
Wymagana książeczka zdrowia
do celów sanitarno-
epidemiologicznych. Kontakt
osobisty lub telefoniczny
pod nr 94-342-40-35
lub 785-883-553. (GK)

2735112K01/A

ZATRUDNIĘ blacharza-dekarza,
montera izolacji tel. 609883318
(N)

2727812K01/A

ZATRUDNIMY ankieterów. Stała
umowa współpracy. Kontakt:
matpentor@o2.pl,600598062,
(GS)

186912S01/A

PRACA SZUKAM

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. Słupsk,
667-216-262. (GP)

629812K03/A

PRZEWOZY OSOBOWE

!!!!!! ANGLIA, środa,
piątek, niedziela z domu pod dom,
503-198-450, 67/266-94-91
(GK)

63712K04/C

!!!!!! TRANS-GLASS
Okonek, 503-198-446,
67-26-69-491. (GK)

63712K04/B

!!!!!! HOLLANDIA
codziennie z domu pod dom,
503-198-446, 67-26-69-491
(GK)

63712K04/A

!!!!!! PRZEWOZY osób
Niemcy i lotniska 500-002-815.
(GK)

39712K05/B

!!!!!! Dubaj - Przewozy
Niemcy, Dania. Przewóz osób
i paczek.Wyjazdy z całego Pomorza,
tel. 664-999-618. (GK)

66512K04/A

!!!!!! Niemcy, Belgia,
Holandia z domu pod dom solidnie
tanio, Remarktrans, 502-254-639.
(GK)

68512K04/A

AVANGARDABUSY Anglia, Belgia
przewóz osób i paczek,
608-502-289. (GK)

60012K04/A

AV-BUSY Niemcy,wt i piątki z domu
pod dom 609818709, 673451188
(GK)

60112K04/A

PRZEWÓZ osób (codziennie), Belgia
- Niemcy - Holandia, 516-777-850,
z drzwi pod drzwi - www.holtrans.pl
(GP)

259912K03/A

TANIO NIEMCY, HOLANDIA, BELGIA
przewóz osób i paczek z adresu
na adres + lawety tel. 888019559.
(GK)

61912K04/A

ROLNICTWO

!!!!!! knury, maciory, bydło
pourazowe - skup, 692-906-410.
(GK)

79212K06/A

!!!!!! Wapno nawozowe.
"DOWO" tel. 91 578-67-33,
601-86-39-37. (GS)

4312902/A

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny

tel. 664 944 635

!!! Wapno rolnicze.
943656318.
(GK)

12 większych prosiaków,
500217094 (GP)

JAJA stalemu odbiorcy,
882-283-914 (GP)

KUPIĘ MOKRĄ KUKURYDZĘ, KAŻDĄ ILOŚĆ. PŁATNE GOTÓWKĄ.
KONTAKT: 795 197 633 (N)

KURKI 22 tyg. 25 zł/szt
882283914 (GP)

MAŁY kombajn zbożowy,
667099669 (GP)

PROSIĄKI sprzedam 667-099-669
(GP)

PRZYJMĘ pracownika
- gospodarstwo rolne,
tel. 943587388. (GK)

SKUP KONI RZEŹNYCH,
EKSPORTOWYCH 606-954-202.
(GK)

SPRZEDAM jałówki odsadki rasy
Limousine. W ciągłej sprzedaży
prosięta. Drzonowo koło Kołobrzegu
94-35-87-415, 601-179-115.
(GK)

SPRZEDAM owies, tel. 798198683.
(GK)

SPRZEDAM rozrzutnik wapna
nawozu Motyl 660-159-570. (GK)

SPRZEDAM słomę,
tel. 605-729-409. (GP)

SPRZEDAM ziemię rolną,
tel. 604-990-412. (GP)

TUJE 3,70, tel. 602-491-013 (GK)

WARCHLAKI, fortschritt 303, 4x4,
881-076-866. (GK)

ROZRYWKA

"EUROPEJSKA" Wesela
608431242. (GK)

ORKIESTRA 1-osobowa
608-362-994. (GK)

WESELA, bankiety imprezy
okolicznościowe, nowa sala,
okragle stoły. hotel@verde.pl
94 317-08-00, 660 738 796.
(GK)

ZESPÓŁ - sylwester 695-635-314.
(GK)

ZESPÓŁ Brawo, tel. 506-233-467.
(GP)

ZESPÓŁ ILUZJON. 509-706-319,
59/840-32-07.
www.iluzjon.slupsk.pl (GP)

RÓŻNE

!! Opieka nad chorymi,
511706900 (GP)

DETEKTYW-KOSZALIN.PL
602601166 (GK)

MIEJSCA do handlu 1 listopada
przy cmentarzu 663-767-975.
(GK)

SKUP złota, wszystkie próby,
92 zł/gram, Młyńska 63,
509-345-577. (GK)

WRÓŻKA Ania. 530156512. (GK)

SPRZEDAŻ

!!!!!! Drewno
695-795-953. (GK)

!!!!!! DREWNO kominkowe,
opałowe suche, brykiet,
tel. 698-721-191. (GK)

!!! Garaże, blaszaki tanio z
dowozem raty. 600-714-552.
(GK)

!! Drewno kominkowe
510-428-488. (GK)

BLACHA trapez od 14,90 zł
za m kw, tel. 608-245-808. (GP)

BUKSPZAN od 2 zł K-lin
94/3427088 (GK)

CEGLA rozbiórkowa 509-161-155.
(GK)

CZARNOZIEM, 695611007. (GP)

DREWNO 781-963-666,
691-418-586 (GP)

DREWNO DUŻY WYBÓR
692-243-598. (GK)

DREWNO kominkowe 606-893-198.
(GK)

DREWNO kominkowe i opałowe,
600-880-776. (GP)

DREWNO kominkowe, 660196666
(GP)

DREWNO opał. twarde,
696-565-087. (GK)

DREWNO opałowe,
tel. 512-150-583. (GP)

DREWNO promocja! 796-378-788.
(GK)

DREWNO tanio, tel. 501-293-072.
(GP)

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe CENY

Różne wymiary

Dogodne RATY

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

94-318-80-02 91-317-02-33

58-588-36-02 95-737-63-39

512-853-323

www.konstal-garaze.pl

EKOGROSZEK, węgiel różny,

Sianów. 607-354-713,

607-415-385. (GK)

FAJERWERKI. Koszalin,

Szczecińska 55/57. 606-694-977.
(GK)

FOLIAK hala, magazyn,

889-380-059. (GK)

GARAŻE blaszane,
partnerstal.pl, 91/4435187,
501789795.
(GK)

GARAŻE BLASZANE, TRANSPORT,
MONTAŻ GRATIS.
WWW.GARAZYKI.PL 585-351-596,
601-193-777. (GK)

GARAŻE tanio i solidnie transport
- montaż gratis, 0505-126-033,
0666-891-100, 0517-959-375,
0608-414-949. (GK)

GRÓDZENIE siatką - produkcja
siatek, słupków, bram,
tel. 504-293-626. (GP)

GRZEJNIKI szeroki wybór, niskie
ceny, tel. 664-432-788. (GP)

KAMIEŃ, obornik 695-110-929.
(GK)

KOMORY wędzarnicze (atmosfera),
nowe, używane, serwis, montaż
oraz inne urządzenia
www.gaskom.pl 505-171-321 (GP)

ŁADOWARKA Caterpillar Cat
236 sprzedam, 662-08-00-84.
(GK)

NARYBEK i kroczek karpia i amura
do nabycia w październiku
604-613-191. (GK)

OPAŁ iglasty 95 zł/1m, opał
liściasty 135 zł/1m, drewno
kominkowe 180 zł/1m,
608-139-926. (GK)

PIEC do pizzy 510-231-758. (GK)

ROWER trójkołowy 608-779-366.
(GK)

RÓŻNE siatki, tel. 59/846-11-10.
(GP)

SIATKA, Koszalin. Topolowa 25A.
Słupki. 602-74-00-57;
94/3404-360. (GK)

SIATKI leśne, słupki, druty PCV,
żarzone, kolczaste, 59/847-13-29
(GP)

SIATKI ogrodzeniowe ocynk PCV
leśne druty słupki montaż,
producent, transport,
59/84-716-42. (GP)

SIATKI ul. Raszyńska,
59/842-87-55. (GP)

SIATKI, słupki - producent, montaż.
K-lin, Westerplatte 46.602 825
699. (GK)

STYROPIAN producent, dostawa
52/331-62-48. (GK)

TANIE drewno, 505-336-485.
(GP)

TARTACZKA sosnowa, tanio.
505-336-485. (GP)

TUJE od 6 zł/szt., iglaki.
696-369-714. (GK)

URZĄDZENIA gastronomiczne,
nowe, używane; produkcja mebli
ze stali nierdzewnej, wyposażenie
sklepów www.gaskom.pl,
505-171-321, 59/842-87-28.
(GP)

WĘGIEL - niskie ceny,
798-474-720. (GK)

WIATA stalowa do demontażu
18x12 x5m, 603-55-84-88.
(GK)

WORKI foliowe produkcyjne, sprzedaż.
Słupsk, Grunwaldzka 3,
604-208-414 (GP)

WORKI FOLIOWE, STRETCH,
PRODUKCJA, SPRZEDAŻ,
602723619 (GP)

ZIEMNIAKI, kapusta szatkowana
i inne warz. z dowozem K-lin
660-508-028. (GK)

TOWARZYSKIE

!!!!!!
"LAS VEGAS", 94/34-03-495.
www.ncllasvegas.pl (GK)

!!!!!! CASABLANCA
24 h. Zatrudnimy panie.
94-341-16-54 (GK)

!!!!!! Kaja
883-03-20-65 (GP)

!!!!!! NATALI,
788-001-424. (GP)

!!!!!! 662-665-457.
WYJAZDY. (GK)

!!!!!! Kociarek 22,
881-240-137 (GP)

!! MŁODA niunia. 880-942-661.
(GK)

! Godzinka 80 i wyjazdy
888-728-814 (GK)

2 Diablice. 504398541 (GK)

40-TKA biust 6, 505-326-730.
(GK)

886-287-916 prywatnie, Słupsk.
(GP)

ADA siódemeczka, 513-751-832.
(GP)

AKTYWNA - dojrzala. 507-719-333
(GK)

ATRAKCYJNA 23-latka,
504-288-973. (GK)

ATRAKCYJNA dojrzala,
661-177-611. (GP)

SIEĆ SUPERMARKETÓW  Stokrotka

-30%

PRZYTUŁ RABAT

Moja lista zakupów

19.10 piątek
20.10 sobota
21.10 niedziela
22.10 poniedziałek
23.10 wtorek
24.10 środa
25.10 czwartek
26.10 piątek

wszystkie kawy marki Nescafe -30%
wszystkie kosmetyki marki Nivea -30%
wszystkie czekolady marki Milka -30%
mleko świeże -30%
pieczywo chrupkie -30%
szynka wiejska Olewnik -30%
wszystkie szampony -30%
wszystkie rodzaje
wszystkie rodzaje
jedynie 11,99 zł/kg
PAMIĘTAJ! 26.10 piątek - sprawdź kolejne PROMOCJE...

CODZIENNIE
NOWA
OFERTA
W SUPER
CENIE

-30%

Promocje dostępne również w sklepach 

Informacji szukaj w sklepach lub na www.stokrotka.pl / www.delima.pl
*Oferta -30% nie dotyczy produktów zawartych w gazecie promocyjnej oraz wyprzedaży



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Centrum Szkoleń i Innowacji
zaprasza do udziału w projekcie

NOWE KWALIFIKACJE - NOWA PRACA

Uczestnikom oferujemy:

1) Szkolenia zawodowe (do wyboru):

- fryzjerka - 120 h
- kosmetyczka - 120 h
- kadry i place - 120 h
- rachunkowość i podatki - 120 h

2) 80 godz. szkolenia komputerowego dla każdego
i doradztwo zawodowe.

Projekt jest skierowany do kobiet i mężczyzn ubiegających się o pracę w KRUS będących rolnikami lub domownikami rolników (w tym studentów studiów zaocznych), zamieszkujących gminy: Szczecinek, Białe Błota, Sławno, Babolice, Grzmiąca, Barwice, Tychowo w woj. zachodniopomorskim.

Rekrutacja trwa! Liczba miejsc ograniczona!

Wpisz w Biurze Projektu: Centrum Szkoleń i Innowacji, Tel/Fax: 94 343 34 8
ul. Zwycięstwa 40/46; 75-037 Koszalin; tel.: 505 422 575
e-mail: nkmp@csi.info.pl
www.nkmp.eu



9712K01F

Przełajowcy walczyli na trasie biegu w Pomysku Wielkim

LEKKOATLETYKA W XXV Biegu Rodła w Pomysku Wielkim na dystansie 4000 metrów nie było niespodzianek. Z grona mężczyzn zwyciężył Leszek Zblewski (Skorzewo). W stawce kobiet triumfowała Angelika Cichocka (Borzytuchom).

Krzysztof Niekraś

krzysztof.niekraś@mediaregionalne.pl

Biegi po ziemi bytowskiej cieszą się sporym powodzeniem. Odbędzie się druga impreza zaliczana do VII Crossu Festival 2012/2013. Rywalizacja miała się odbyć w Niezabyszewie. Jednak w tej miejscowości nie była przygotowana odpowiednia trasa i jesienne zmagania przełajowców w ramach XXV Biegu Rodła przeprowadzono podobnie jak rok temu w Pomysku Wielkim.

– Boska opatrzność czuwała nad nami, bo przed rozpoczęciem zawodów przestał padać deszcz, ale i tak rywalizacja odbyła się w śliskich warunkach. Trasa zlokalizowana była na terenie szkolnym w pobliskim lasku. Podczas poszczególnych biegów emocji nie brakowało, a do Pomyska Wielkiego przyjechało sporo znanych biegaczy z naszego regionu – stwierdził Dariusz Kutello, główny organizator imprezy, lekkoatletyczny trener Baszty Bytów.

W jubileuszowych zawodach na starcie zameldowało się 451 uczestników. Specjalnymi gawertonami wyróżnione zostały osoby, które startowały w I Biegu Rodła, który odbył się w Płotowie w 1988 roku. Wśród nich byli: Stanisław Majkowski, An-



Najlepsi biegacze tuż po dekoracji.

Fot. Ze zbioru organizatora

drzej Korniak, Stanisław Leonik, Alfred Stachyra (wszyscy z Bytowa), Hanna Rudnik-Piechowska z Lipnicy i Czesław Czeżot z Gostkowa. Pamiętano także o pomysłodawcy tej imprezy, a jest to Henryk Kapiszka z Niezabyszewa (w tej podbytownskiej miejscowości są korzenie Biegu Rodła), który przyjął gawerton z wielkim wzruszeniem.

W biegu głównym rywalizacja odbyła się na 4000 m i

przebiegała pod dyktando znanych biegaczy, którzy nie zawiedli oczekiwań i zameldowali się w gronie najszybszych uczestników na mecie. Jako pierwszy finiszował Leszek Zblewski. Tym samym powtórzył swój wyczyn z 2011 roku. Wtedy reprezentował barwy Remusa Kościelnego, a w tegorocznej edycji biegł jako przedstawiciel Uczniowskiego Klubu Sportowego Olimpijczyk Skorzewo. Zwycięzca otrzymał

puchar i kopertówkę z kwotą 300 zł. Drugi był Marcin Żychski (Wiking Rychnowy), który poprawił się o jedną lokatę, gdyż rok temu finiszował jako trzeci. Trzecią lokatę wywalczył Sebastian Wąsicki (Lęborski Klub Biegacza Braci Petk). Poza podium na kolejnych miejscach uplasowali się: 4. Zbigniew Kaszewski (Talex Borysław Borzytuchom), 5. Grzegorz Skocelas (SKLA Słupsk), 6. Krzysztof Paprocki

(Tęcza Nowa Wieś Lęborska), 7. Damian Ciecierski, 8. Grzegorz Dorszyński, 9. Dominik Serafinowski, 10. Tomasz Wilkowski (wszyscy Talex Borysław). Ze stawki kobiet jako pierwsza finiszowała jedna z najbardziej znanych i utytułowanych biegaczek ziemi bytowskiej Angelika Cichocka (Talex Borysław). Triumfatorka otrzymała puchar i 300 zł. Za borzytuchomianką na drugim miejscu przybiegła Ewelina Gostomczyk (Wiking). Trzecia była Ewelina Paprocka (Tęcza). Dalsza kolejność: 4. Aleksandra Pochranowicz (AZS Uniwersytet Gdański), 5. Justyna Oleszkiewicz (Talex Borysław), 6. Sabina Nitzka (Wiking).

Radosna atmosfera towarzyszyła szczególnie najmłodszym biegaczom i biegaczkom. Dla niektórych była to wielka frajda, by spotkać się z rówieśnikami w biegowych zmaganiach. Może w przyszłości z tego młodego pokolenia wyrosną przyszli sportowcy, którzy wyczynowo będą uprawiali bieganie lub może inne dyscypliny.

W poszczególnych kategoriach wiekowych czołowe miejsca na mecie wywalczyli: klasy I-II (dystans 350 m): dziewczęta – 1. Karolina Ginter (Brzeźno Szlacheckie), 2. Urszula Rybar-

czyk (SP 2 Bytów), 3. Olga Zbaraza (Kołczygłowy); chłopcy – 1. Jakub Mielewicz (Parchowo), 2. Damian Breszka (Borowy Młyn), 3. Daniel Gosz (Jasień); kl. III-IV (700 m): dziewczęta – 1. Nikola Frączyk (Przechlewo), 2. Dominika Szczerba (Rokity), 3. Marcelina Typa (SP 5 Bytów); chłopcy – 1. Paweł Wirkus (Parchowo), 2. Mikołaj Szczerba (Rokity), 3. Kacper Czajkowski (Ugoszcz); kl. V-VI dziewczęta (700 m) – 1. Alicja Cuppa (SP 5 Bytów), 2. Paulina Hejna (Kołczygłowy), 3. Weronika Zajac (Szczelnurze); chłopcy – 1. Daniel Kryzel (Kołczygłowy), 2. Patryk Tanas (SP 79 Gdańsk), 3. Olaf Klasa (Studzienice).

Klasyfikacja w stawce gimnazjów: dziewczęta (1000 m) – 1. Kamila Oleszkiewicz (G 2 Bytów), 2. Karolina Woszczyk, 3. Patrycja Treder (obydwie Borzytuchom); chłopcy (1400 m) – 1. Leszek Ginter (Brzeźno Szlacheckie), 2. Michał Galikowski, 3. Radosław Jankowski (obaj G 2 Bytów). Po biegu wszyscy uczestnicy otrzymali posiłek, napoje i okolicznościowe medale.

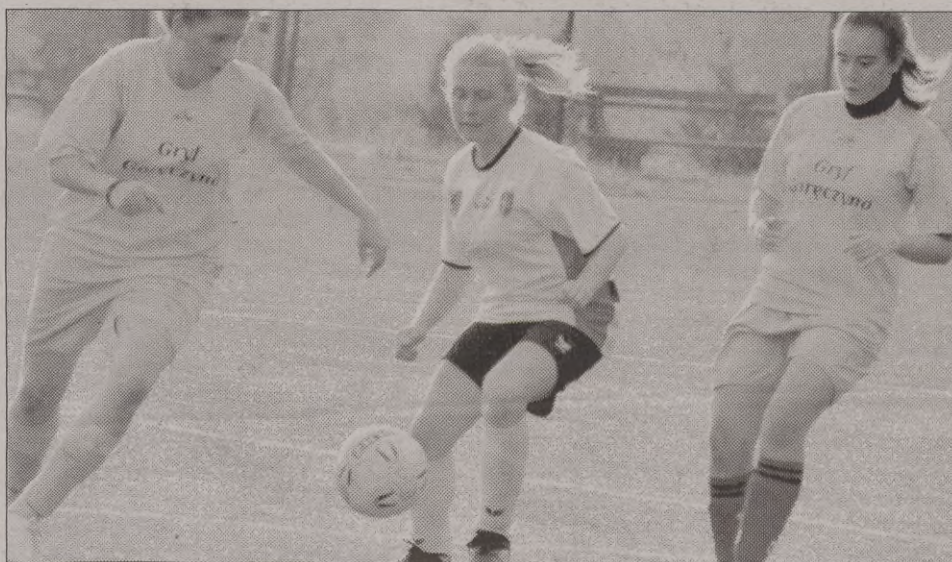
Z grona szkół podstawowych wygrała SP 5 Bytów – 132 punkty. Z gimnazjów triumfowało G 2 Bytów – 92 punkty. Kolejne biegi w sobotę, 27 października, o godz. 10 w Tuchomiu. ■

Bytowianki wygrały pierwsze spotkanie

PIŁKA NOŻNA Canicuła zdobyła pierwsze trzy punkty w sezonie 2012/2013 w trzecioligowych rozgrywkach grupy pomorskiej. Bytowski zespół wygrał w Goręczynie z Gryfem 2:0.

Mecz w Goręczynie odbywał się w dość trudnych warunkach. Są różne rodzaje boiska: trawiaste, trawiasto-piaszczyste, piaszczyste, a w Goręczynie jest boisko trawiasto-kepiastopagórkowate. Obie drużyny musiały się więc zmagać nie tylko z rywalem i wiatrem, ale i z boiskiem, na którym piłka odbijała się w niekontrolowany sposób. Bytowski zespół od początku przejął inicjatywę. Gospodynie broniły się prawie całą drużyną, a przyjezdnym trudno było stworzyć klarowną sytuację. W 10. minucie po krótko rozegranym rzucie różnym i dośrodkowaniu Darii Bieleckiej piłka po strzale głową Anety Skonieckiej przeleciała tuż nad poprzeczką. W 15. minucie rzut różny egzekwowała Paulina Landwójtowicz. Do piłki zagranej na krótki

słupek dobiegła Karolina Rużyła, ale jej strzał odbiła ręką obrończyni Gryfa, stojąca w bramce. Sędzia podyktował rzut karny. Landwójtowicz z jedenastki pewnie pokonała bramkarkę Gryfa. Mimo przewagi do końca pierwszej połowy bytowianki nie stworzyły stuprocentowej okazji do podwyższenia wyniku. Druga połowa rozpoczęła się od ataków gospodyń, ale bytowska defensywa skutecznie rozbiła ich groźne akcje. W 55. minucie Aneta Skoniecka znalazła się w sytuacji sam na sam z golikperką Gryfa. Niestety, po jej strzale piłka minimalnie przeleciała obok słupka. W 62. minucie, po zagranii z linii końcowej boiska Landwójtowicz w pole karne Gryfa, z przewrotki uderzała Skoniecka. Po tej akcji piłka minęła bramkę Gryfa. Pięć



Aneta Skoniecka (w środku) zdobyła drugiego gola dla bytowianek.

Fot. Archiwum Canicuły Bytów

minut później futbolówka zmierzała w górny róg bytowskiej bramki. Bardzo do-

brze zachowała się Marta Gierszewska i Gryf zamiast gola uzyskał tylko rzut różny.

W 70. minucie ponownie zapanała radość w ekipie Canicuły, bo Skoniecka pre-

cyzyjnym strzałem pokonała po raz drugi bramkarkę Gryfa.

– Mecz nie stał na wysokim poziomie, ale głównie wynikało to z boiska. Obydwa zespoły nie mogły rozgrywać płynnych akcji. Założenia na drugą połowę meczu były proste. Uważna gra w obronie i zdobycie kolejnej bramki, by nie dopuścić do nerwowej końcówki. To nam się udało w stu procentach i z tego jestem zadowolony – stwierdził Rafał Łuczak, trener bytowianek.

(FEN)

Gryf Goręczyno – Canicuła Bytów 0:2 (0:1).

Bramki: 0:1 Paulina Landwójtowicz (rzut karny – 15), 0:2 Aneta Skoniecka (70). Canicuła: Gierszewska, E. Hapka, J. Hapka, Rużyła, Okońska, Konrad, Słoniowska, Kusior, Bielecka, Landwójtowicz, Skoniecka.



Jako dzieciak już biegał po podwórku z karabinem

ROZMOWA z Mateuszem Bartosikiem, mieszkańcem Miastka, który uprawia strzelectwo i obecnie reprezentuje Strzelecki Klub Gryf Słupski.

– Nie piłka nożna, nie koszykówka, a strzelectwo. Dlaczego taki wybór?

– Od chłopcych lat biegałem po podwórku z karabinem. Strzelectwo, broń i snajperzy to moja pasja.

– Mieszka pan w Miastku, a trenuje w Słupsku. Czy dojazdy nie są uciążliwe dla pana?

– Dojazdy są dosyć uciążliwe i pochłaniają dużo czasu. Są też kosztowne dla rodziców, ponieważ paliwo jest coraz droższe. Często jeżdżą ze mną dziadkowie.

– Ile lat uprawia pan strzelectwo i jakie były początki trenowania?

– Trenuję już cztery lata, a wszystko zaczęło się od prezentu na Mikołaja, którym było zapisanie mnie przez rodziców do Klubu Strzeleckiego Gryf Słupski.

– Kto miał wpływ na to, że został pan strzelcem?

– Rodzice. Ale tak naprawdę to było moje marzenie od dzieciństwa.

– W jakich konkurencjach rywalizuje pan na strzelnicach?

– Rywalizuję w karabinie pneumatycznym oraz w karabinie dowolnym. Z karabinu pneumatycznego strzelam z 10 metrów w postawie stojącej, a z dowolnego na odległość 50 metrów w postawie leżącej, kłęczącej i stojącej.

– Z jakiej broni strzela Mateusz Bartosik?

– Strzelam z broni marki Steyr (karabin pneumatyczny – wiatrówka) oraz Anschütz (karabin dowolny – kulowy).

– Ile kosztuje broń, z której pan korzysta?

– Karabiny, z których strzelam, to wydatek około



Mateusz Bartosik oprócz strzelectwa lubi wędkować i grać w tenisa.

Fot. Andrzej Gurba

trzydziestu tysięcy złotych. Do tego dochodzi jeszcze specjalny strój strzelecki, czyli buty, rękawice, daszki, okulary.

– Czy liczy pan zużycie amunicji podczas treningów?

– Nie liczę amunicji, ale zawsze wykonuję tyle strzałów, ile każe mi trenerka.

– Jak motywuje się pan do zajęć strzeleckich?

– Nie muszę się moty-

wować, ponieważ jest to moja pasja. Z chęcią trenuję i nikt nie musi mnie do tego zmuszać.

– Ile razy pan trenuje?

– O wiele za mało. Na treningi jeżdżę dwa bądź trzy razy w tygodniu w zależności od rozkładu startów w zawodach. Pozostałe dni trenuję w domu.

– Jak ma pan rekordy życiowe w swoich konkurencjach?

– W karabinie pneumatycznym to 385 na 400 możliwych punktów, w karabinie dowolnym trzy postawy – 556/600 punktów, a w karabinie dowolnym 60 strzałów leżąc – 585/600 punktów.

– Do jakich najbliższych zawodów obecnie trwają pana przygotowania i jak przedstawia się kalendarz startowy do końca 2012 roku?

– Obecnie szykuję formę do zawodów międzynarodowych o Puchar Bałtyku oraz o Puchar Ziemi Łęborskiej w Łebie. Dalsze starty to: Białystok – Polmozyt Polish Open Kaliber 1 i zawody klasyfikacyjne we Wrocławiu.

– Jak układa się panu współpraca z trenerką Anną Mączkowiak?

– Wzorowo. Dzięki swojej fachowości i pasji do strze-

Wizytówka Bartosika

Data urodzenia: 22.03.1995 r.
Pseudonim: Barman.
Rodzice: Ewa i Dariusz.
Rodzeństwo: siostra Aleksandra.
Sukcesy: dobre występy i czołowe miejsca w XVIII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Krakowie, uzyskanie pierwszej klasy sportowej.
Hobby: komputer.
Najlepszy kolega: Krzysztof Wiński.
Ulubiona muzyka: muzyka elektroniczna.
Ulubiony film: Strzelec i Kompania Braci.
Ulubiona książka: Bear Grylls, Kurz, pot i ży.
Wzór polskiego sportowca: Justyna Kowalczyk, Renata Mauer-Różańska i Sylwia Bogacka.
Idol zagraniczny ze świata sportu: tenisista Novak Djoković i strzelec Matthew Emmons.

lectwa przekazuje mi swoje doświadczenie.

– Pana sportowe marzenie?

– Chciałbym kiedyś wystartować w igrzyskach olimpijskich.

– Czym zajmuje się pan poza strzelectwem?

– Jestem uczniem drugiej klasy Liceum Ogólnokształcącego imienia Adama Mickiewicza w Miastku. Lubię wędkowanie i grę w tenisa.

– Jak godzi pan sport z nauką?

– Warunkiem trenowania w klubie są dobre wyniki w nauce. Ponieważ czynne uprawianie sportu powoduje częste nieobecności na zajęciach, które muszę nadrobić. Na szczęście mam wyrozumiałych nauczycieli, wychowawcę i dobrych kolegów. ■

ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF NIEKRAZ

Badminton

Lotki fruwały w Miastku

W miasteckiej hali Gimnazjum juniorzy młodzi grali w ramach krajowego turnieju, a w zawodach wojewódzkich występowali młodzicy młodzi i żaki. Wystąpiło 69 zawodniczek i zawodników, którzy reprezentowali: Stal Sulęcín, Iskry Babimost, Maced Polanów, OSiR Badminton Sławno, Kometę Sianów, U-2 Lotkę Bytów i miastecznego Lednika. Czołowe miejsca wywalczyli: singiel juniorek młodszych: 1. Marta Bukowska (OSiR Badminton), 2. Marta Małyszko (Lednik); singiel juniorów młodszych: 1. Patryk Jas (Komet), 2. Norbert Miarka (Maced), 3. Robert Cybulski (Lednik); gra podwójna juniorek młodszych: 1. Marta Bukowska/Martyna Gostomczyk (Badminton), 2. Agata Gościło/Elżbieta Warkocz (Stal); debel juniorów młod-

zych: 1. R. Cybulski/Kamil Gocan, 2. Michał Grabowski/Lukasz Stępniewski (obie pary Lednik); gra mieszana juniorów młodszych: 1. P. Jas/Kornelia Kowalczyk (Komet), 2. Nikodem Ratkowski/Katarzyna Strzelecka (Maced). Tylko w grze pojedynczej grali młodzicy młodzi i żaki: młodziczki młodsze – 1. Klaudia Ostrowska, 2. Joanna Dorawa, 3. Magdalena Wolska (wszystkie Lednik); młodzicy młodzi – 1. Maciej Małachowski (Komet), 2. Szymon Cybulski (Lednik), 3. Mchał Krok (Komet). Wyniki żaków: dziewczęta – 1. Joanna Kosarzycka (Lednik), 2. Patrycja Kuszmidler (Komet), 3. Weronika Niklas (U-2 Lotka); chłopcy – 1. Maciej Kruszyński (Maced), 2. Kacper Jereczek (Lednik).

(FEN)

Zapasy

Grzegorz Wanke bez medalu

Dziewiąte miejsce zajął zawodnik Zapaśniczego Klubu Sportowego z Miastka Grzegorz Wanke. Startował on w Radomiu, gdzie odbyły się mistrzostwa Polski seniorów w zapasach stylu klasycznego. Rywalizował w kategorii wagowej do 66 kg. Losowanie miastecznego zapaśnika-klasyka nie było najlepsze. Już w pierwszej walce spotkał się z ubiegłorocznym mistrzem Polski seniorów – Sylwestrem Charzewskim (zawodnik reprezentujący Zagłębie Wałbrzych), ale wygrał z nim na punkty (6:0, 1:0). Po zwycięstwie w kolejnej walce z Marcinem Kierpcem (Śląsk Wrocław), Grzegorz Wanke spotkał się ze swoim o trzy lata starszym bratem Mateuszem. Wygrał Mateusz (to także wychowanek Zapaśniczego Klubu Spor-

towego z Miastka, aktualnie reprezentuje jednak Unię Racibórz) na punkty w dwóch rundach (1:0, 2:0). W czwartej swojej walce Grzegorz spotkał się z Danielem Rutkowskim (reprezentant gospodarzy – Olimpijczyka Radom), przegrywając z nim na punkty w dwóch rundach. Była to dla Grzegorza ostatnia walka w tych mistrzostwach. W końcowej klasyfikacji uplasował się na dziewiątym miejscu. Inne lokaty zajmowane przez wychowanków Zapaśniczego Klubu Sportowego Miastko w mistrzostwach w Radomiu: 5. Dawid Dykier (55 kg, obecnie Olimpijczyk Radom) i Mateusz Wanke (66 kg, Unia), 12. Arkadiusz Kułynycz (74 kg, aktualnie Olimpijczyk).

(FEN)

Zapasy

Pięć krążków przywieźli do Miastka

Pięciu miasteczych zapaśników-klasyków stanęło na podium w Kartuzach, gdzie odbyły się międzywojewódzkie mistrzostwa młodzików w zapasach stylu klasycznego. Startowało 122 zawodników z 20 klubów czterech województw: lubuskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego i pomorskiego. Zapaśniczy Klub Sportowy Miastko reprezentowało ośmiu zawodników. Indywidualnie pięciu z nich wywalczyło medale w swoich kategoriach wagowych. Złote medale zdobyli: Artur Szczesny (kategoria wagowa do 35 kg), trzy walki wygrał przez położenie swoich przeciwników na łopatki, a w finale pokonał Krzysztofa Rojka (Olimp Kostrzyn); Hubert Rudnik (66 kg), który w finale pokonał przez położenie na łopatki Bar-

tosza Glapińskiego (Sobieski Poznań). Srebrny medal wywalczył Jakub Bednarz (53 kg). Miasteczki zapaśnik-klasyk stoczył walkę finałową z zawodnikiem z Kartuz – Piotrem Dunstem. Gdy prowadził na punkty 8:3, popełnił błąd przy wykonywaniu tzw. wózka, został skontrolowany i dał się położyć na łopatki. Brązowe medale wywalczyli: Filip Petrończak (38 kg) i Piotr Zabłocki (47 kg). Miejsca pozostałych zawodników z Miastka: 8. Michał Kapiszka (47 kg), 9. Marcin Majewski (53 kg), 11. Paweł Zabłocki (53 kg).

W punktacji klubowej zwyciężył Sobieski Poznań. Drugi był Olimp Kostrzyn. Trzecie miejsce zajęła Cartusia Kartuszy. Czwartą lokatę wywalczył ZKS Miastko.

(FEN)